IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw jakości powietrza (nr 3)**

z dnia 24 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw jakości powietrza (nr 3)

24 października 2022 r.

Podkomisja stała do spraw jakości powietrza, obradująca pod przewodnictwem posła **Przemysława Koperskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, na posiedzeniu wyjazdowym w Urzędzie Miasta Krakowa w sali obrad im. S. Wyspiańskiego, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja nt. praktycznego wymiaru walki samorządów ze smogiem na przykładzie miasta Krakowa;

– informacja nt. aktów prawa miejscowego wspierających przedsięwzięcia na rzecz ochrony czystości powietrza na przykładzie uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Małopolskiego i uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego;

– informacja nt. nowych rozwiązań i aktualnego stanu wdrażania programu „Czyste Powietrze” w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem woj. małopolskiego i śląskiego;

– informacja nt. jakości powietrza w Polsce, w kontekście sytuacji w woj. śląskim i małopolskim oraz prognozy na najbliższy okres grzewczy;

– informacja nt. innowacyjnej metody monitorowania jakości powietrza na przykładzie miasta Bielska-Białej;

– dyskusja ogólna.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Ścigalski** pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza, **Anna Bogusz** pełnomocnik Marszałka Województwa Śląskiego ds. strategii w obszarze klimatu i środowiska, **Paweł Mirowski** zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze” i efektywności energetycznej budynków, **Adam Ruśniak** zastępca Prezydenta Miasta Bielska-Białej, **Jolanta Stawska** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Krakowie, **Andrzej Szczygieł** naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Katowicach, **Artur Buszek** wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, **Barbara Dębska** naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Krakowie, **Danuta Przybyło** naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miasta w Bielsku- Białej, **Hubert Maślanka** prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej Sp. z o.o., **Krzysztof Sosnowski** przedstawiciel firmy Total Fleet Solutions, **Hubert Różyk** przedstawiciel Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych, **Karolina Kępińska** inspektor ochrony środowiska Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, **Katarzyna Stadnik** kierownik Zespołu Ochrony Powietrza w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, **Leszek Turzański** zastępca dyrektora do spraw badań jakości powietrza Centralnego Laboratorium Badawczego Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Łukasz Sęk**

radny miasta Krakowa, **Mariusz Gorczyca** doradca ekonomiczny Delegatury NIK w Krakowie, **Piotr Łyczko** zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, **Ryszard Listwan** zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, **Tomasz Frączkowski** kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego do spraw jakości powietrza atmosferycznego, **Andrzej Guła** przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, **Piotr Brodziński** przedstawiciel Fundacji Obywatelski Kraków, **Aleksander Szałański** manager projektów Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw jakości powietrza, która odbywa się wspólnie z Parlamentarnym Zespołem Antysmogowym. Planujemy dzisiejsze obrady maksymalnie do godz. 14.00. Chciałbym przedstawić porządek dzienny. Jeżeli macie państwo jakieś uwagi ewentualnie, proszę je zgłosić.

Na starcie informację na temat praktycznego wymiaru walki samorządu ze smogiem na przykładzie miasta Krakowa przedstawi pełnomocnik Prezydenta miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski.

W pkt. II – informacja nt. aktów prawa miejscowego wspierających przedsięwzięcia na rzecz ochrony czystości powietrza na przykładzie uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Małopolskiego i uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego, którą przedstawi pełnomocnik Marszałka Województwa Śląskiego ds. strategii w obszarze klimatu i środowiska pani Anna Bogusz i zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Piotr Łyczko.

W pkt. III – informacja nt. nowych rozwiązań i aktualnego stanu wdrażania programu „Czyste Powietrze" w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego i śląskiego, którą przedstawi wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze" i efektywności energetycznej budynków pan Paweł Mirowski.

Kolejny punkt, to informacja nt. jakości powietrza w Polsce, w kontekście sytuacji w województwie śląskim i małopolskim oraz prognozy na najbliższy okres grzewczy, którą przedstawi przedstawiciel Krakowskiego Alarmu Smogowego – tutaj nastąpiła zmiana – pan Andrzej Guła.

Punkt merytoryczny V i piąta prezentacja na temat innowacyjnej metody monitorowania jakości powietrza na przykładzie miasta Bielsko-Biała, przedstawią: wiceprezydent Miasta Bielsko-Biała pan Adam Ruśniak, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Danuta Przybyło oraz prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej pan Hubert Maślanka wraz ze współpracownikami odpowiedzialnymi za ten monitoring.

Następnie o godz. 12.30 planujemy debatę, dyskusję na temat wszystkich prezentacji, które tutaj zostaną zaprezentowane. O godz. 13.45 podsumowanie i zamknięcie obrad. Czy mają państwo jakieś uwagi do tego porządku obrad? Nie słyszę. W związku z tym będziemy mogli zacząć.

Najpierw chciałbym powitać naszych gości. Jest z nami pani Anna Bogusz z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Będę czytał te osoby, które podpisały się na liście obecności. A więc, są z nami: pan Tomasz Frączkowski – Krajowe Laboratorium Referencyjne do spraw jakości powietrza, pan Mariusz Gorczyca z Najwyższej Izby Kontroli, Delegatura w Krakowie, Karolina Kępińska – Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie, pan Ryszard Listwan zastępca małopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, Piotr Łyczko – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, pan Paweł Mirowski pełnomocnik do spraw programu „Czyste Powietrze", którego już witałem wcześniej, gdy informowałem, że będzie prezentacja, pani Danuta Przybyło – Urząd Miasta Bielsko-Biała, pan Hubert Maślanka – Miejski Zakład Komunikacji w Bielsku-Białej, pan Łukasz Sęk radny miasta Krakowa, pani Katarzyna Stadnik – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Jolanta Stawska – Naj-

wyższa Izba Kontroli, Delegatura w Krakowie, pan Andrzej Szczygieł naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Katowicach, Paweł Ścigalski pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza, Leszek Turzański – Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, zastępca dyrektora do spraw badań jakości powietrza, pani Agnieszka Ujma – Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie i pozostałe zaproszone osoby.

Witam również bardzo serdecznie parlamentarzystów w osobach pana Macieja Górskiego, Anity Sowińskiej, Marka Sowy, Klaudii Jachiry, Aleksandra Miszalskiego i panią poseł Marię Kurowską – witam bardzo serdecznie panią poseł.

Szanowni państwo, czas mamy ograniczony, więc żeby nie przeciągać tej części oficjalnie obrady uważam za otwarte. Zapraszam naszego pierwszego prelegenta, bardzo proszę.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski:

Szanowni państwo bardzo serdecznie witam państwa w Krakowie. Cieszę się na to spotkanie, bo myślę, że gdzieś z perspektywy lat to, co się udało zrobić w Krakowie, do państwa dociera czy dotarło. Rzeczywiście te działania, które miasto podjęło, szczególnie w ostatnich 5- 6 latach, miały duży wpływ na to, czym w tym momencie oddychają krakowianie. Oczywiście nie jest idealnie, natomiast znacznie poprawiła się jakość powietrza z perspektywy ostatnich 10 lat. Poziom benzopirenu czy pyłów zawieszonych spadł o połowę, o 50%. Jest to rzeczywiście dosyć duży progres.

Natomiast przechodząc bezpośrednio do działań miasta, mamy dwa kluczowe czynniki zanieczyszczeń – i to dotyczy tak naprawdę większości miast w Polsce – to jest: emisja sektora komunalno-bytowego i emisja z transportu. Oczywiście tam, gdzie są regiony uprzemysłowione, jeszcze dochodzi przemysł. My w Krakowie mamy jeszcze ArcelorMittal, czyli dawną hutę, która jeszcze funkcjonuje. Funkcjonuje tam koksownia, stalownia. Raz na jakiś czas zdarzają się jakieś problemy, awarie, ale jest ich coraz mniej. Zresztą samo przedsiębiorstwo dosyć dużymi nakładami stara się modernizować zakład.

Jeśli chodzi o sam Kraków, takim kluczowym programem był Program Ograniczenia Niskiej Emisji. Właśnie w ostatnich 5-6 latach w ramach tego programu udało się zlikwidować ponad 20 tys. palenisk węglowych. Tego typu programy funkcjonowały w mieście już od 1997 r., natomiast ostatnie 5-6 lat to był największy przyrost likwidacji tzw. kopciuchów w związku z tym, że przyjęliśmy zasadę, że dotacje będą przyznawane w sposób regresywny, czyli z każdym rokiem zmniejszaliśmy je. W 2015 r. było 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych, w 2016 też 100%. Część tych wniosków przechodziła na kolejne lata. W 2017 r. największy pik – 80%. One się zmniejszały, część przechodziła na kolejne lata, ale widać było wyraźnie tendencję, że z każdym kolejnym rokiem mieszkańcy decydowali się na wymianę pieców właśnie ze względu na to, że mogli otrzymać większe dofinansowanie. W efekcie w 2020 r. po wejściu uchwały antysmogowej dla miasta Krakowa, czyli zakazie stosowania paliw stałych, uruchomiliśmy jeszcze taki bardzo mały program, dedykowany dla niewielu osób, które jeszcze po 2019 r. zostały z jakimiś piecami i nie zdążyły z różnych niezależnych przyczyn wymienić te piece. Był to „Program likwidacji instalacji grzewczych" i było to już dosłownie kilkanaście wniosków, kiedy staraliśmy się jeszcze tym mieszkańcom pomóc.

Jeśli chodzi o kwoty, to część tych kwot oczywiście, w dużej mierze były finansowanie z budżetu miasta Krakowa. Było to zasilane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Wcześniej sporo tych pieców wymieniliśmy w ramach programu KAWKA, ale sami państwo widzicie, że prawie 300 mln zł z perspektywy właśnie ostatnich 5 lat zostało wydatkowane na ten cel. Rzeczywiście można powiedzieć, że determinacja miasta czy pana prezydenta była bardzo mocna jeśli chodzi o to, żeby te piece wymieniać. Z drugiej strony mieszkańcy też mieli świadomość tego, że w 2019 r. wejdzie w życie zakaz stosowania paliw stałych. Z jednej strony była tzw. marchewka i dotacje, z drugiej strony był ten przymus wymiany tych pieców, ponieważ regulacje prawne miały wejść w życie od 1 września 2019 r. Stąd też jakby te dwa elementy spowodowały, że krakowianie decydowali się na wymianę pieców.

Oczywiście warto tutaj również wspomnieć, o czym zresztą jeszcze będę mówił, o samej stronie społecznej, czyli zaangażowaniu nie tylko mieszkańców, ale również organizacji społecznych, w tym przypadku Krakowskiego Alarmu Smogowego i Polskiego Alarmu Smogowego, bo ta współpraca bardzo dobrze nam się układała przez wiele lat i dalej się układa. Prowadziliśmy również wspólne kampanie informacyjne, o czym jeszcze powiem. Wydaje mi się, że trójkąt: samorząd, politycy czy samorząd w ogóle na poziomie regionalnym, czy wojewódzkim, plus mieszkańcy plus to wsparcie NGO spowodowało, że to się w Krakowie rzeczywiście udało.

Tutaj podaję przykład kontroli Straży Miejskiej. Szczególnie chciałbym zwrócić państwa uwagę na sezon grzewczy 2020/2021 i 2021/2022. Proszę zauważyć, że w dużej mierze też Straż Miejska reagowała na zgłoszenia mieszkańców, czyli świadomość ekologiczna z każdym rokiem rosła, ale tych zgłoszeń w ostatnich 2 latach było praktycznie z każdym rokiem mniej o połowę. Czyli z jednej strony krakowianie zdawali sobie sprawę, że muszą reagować, że chcą reagować na łamanie przepisów czy tego zakazu, który obowiązuje w mieście, ale z drugiej strony widzimy wyraźnie, że sytuacji kiedy faktycznie było podejrzenie, że ktoś nie przestrzega tych przepisów, jest coraz mniej. Właściwie każdy rok pokazuje, że faktycznie złapanie kogoś na gorącym uczynku w tej chwili w Krakowie jest bardzo trudne. Oczywiście nie wykluczam, że takie sytuacje jeszcze się zdarzają.

Jeśli chodzi o przestrzeganie uchwały antysmogowej, to również w tabelce widać ilość ujawnionych wykroczeń. Z każdym sezonem grzewczym tych wykroczeń jest coraz mniej. Wyraźnie spada liczba takich osób, które mimo możliwości nałożenia mandatu czy skierowania sprawy do sądu decydują się na łamanie tych przepisów.

Kolejna rzecz to lokalny program osłonowy. To jest program miejski, który jest kontynuowany, a był uruchomiony na przełomie 2014/2015 r. Pamiętam też dyskusję na Radzie Miasta Krakowa w tym okresie, kiedy duże obawy budziło czy rzeczywiście zabezpieczymy te najbiedniejsze osoby w taki sposób, że jeżeli one wymienią systemy grzewcze, to czy będą w stanie zapłacić rachunki już korzystając z tych ekologicznych źródeł ciepła. Tutaj w perspektywie tych lat wydatkowane było 15 mln zł, zasadniczo w 2018 i 2019 roku. To były lata, kiedy właściwie ten program generował największe koszty. Patrząc z perspektywy budżetu Miasta Krakowa nie są to oczywiście jakieś zaskakujące wielkie liczby, a jednak ten program wsparcia bardzo pomógł tym mieszkańcom, którzy wymienili piece i dostawali dopłaty w różnicy za ogrzewanie. To znaczy, jeżeli wymienili piec, to otrzymywali tę różnicę w przypadku odpłatności za te media, jak one były wyraźnie wyższe. Tutaj była kwestia tego czy podłączyli się do ogrzewania miejskiego, czy to było ogrzewanie gazowe, czy elektryczne. Widać wyraźnie, że większość mieszkańców decydowała się na ogrzewanie gazowe, na możliwość przyłącza, bo była największa możliwość zmiany systemu ogrzewania na piece gazowe.

Jeśli chodzi o pozostałe działania, to na pewnym etapie uruchomiliśmy program wsparcia dotyczący termomodernizacji budynków jednorodzinnych. W ramach tego programu można było uzyskać dofinansowanie między innymi do ocieplenia ścian, stropodachów, do wymiany okien. To było ponad 15 mln zł do tej pory na ponad 200 docieplonych budynków. Tutaj troszkę zmienialiśmy zasady, bo w momencie kiedy zdecydowaliśmy się uruchomić program „Stop Smog” uznaliśmy, że ten program będziemy kontynuować, ale już nie w takiej formule jak dotychczas. Nie przyznajemy już tak wysokiego dofinansowania na poziomie prawie 50 tys. zł, ale o połowę mniejsze. Z tym, że zlikwidowaliśmy kryterium dochodowe, żeby nie kanibalizować tych dwóch programów, czyli „Stop Smog” i tego. Natomiast on jest kontynuowany i cieszy się bardzo dużą popularnością.

Kolejny program to odnawialne źródła energii. Tutaj też ponad 40 mln zł i dofinansowanie do pomp ciepła, jak również fotowoltaiki. Powiem szczerze, że jak uruchamiamy nabór w danym roku, to właściwie w ciągu 1-2 dni już wszystkie wnioski są złożone na taką kwotę, którą mamy zabezpieczoną w budżecie. Jest bardzo duże zainteresowanie mieszkańców miasta tymi programami.

Program „Stop Smog”, to o czym wspomniałem wcześniej, 50 mln zł z perspektywy najbliższych 3 lat. Wkład miasta 15,5 mln zł, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska 34,5 mln zł. Tutaj też szacujemy, że uda się wymienić ponad 700 wysokoemisyjnych urządzeń. Nie mówię tylko oczywiście o piecach na paliwa stałe, ale o różnego rodzaju

innych urządzeniach, które powinny zostać już wymienione ze względu na swój wiek. Również dofinansowanie do odnawialnych źródeł energii. Mamy nadzieję, że z perspektywy 3 lat również duża część mieszkańców skorzysta z tych środków.

Mówiłem o sektorze komunalno-bytowym, czyli to co najbardziej nas dotyka, też ze względu na samo położenie miasta. Jak państwo doskonale wiecie, Kraków leży w dolinie rzeki Wisły otoczony obłymi wzgórzami od północy, od południa, od zachodu Brama Krakowska. Przewietrzanie miasta jest utrudnione. Do tego dochodzi też to, że mamy bardzo niski poziom tego przewietrzania w tym sensie, że przez większą część roku wiatr wieje w granicach 2-4 m/s. Właściwie nie jest w stanie przewiać zanieczyszczeń, które napływają do nas również z gmin ościennych i też z dalszych miejscowości. Oczywiście do tego dochodzi transport. Z każdym rokiem mamy coraz więcej zarejestrowanych pojazdów niestety i coraz więcej krakowian też, mimo wszystko, kupuje pojazdy. Większość dużych miast boryka się z tym problemem. Stąd też propozycja po zmianie ustawy o elektromobilności, propozycja wprowadzenia strefy czystego transportu w Krakowie, o której jeszcze powiem.

Badania były przeprowadzone w 2019 r. Objęto nimi ponad 100 tys. pojazdów. Te badania były unikatowe, jeśli chodzi o tę część Europy środkowej. One nam pokazały, i to również wynika z innych badań międzynarodowych, że faktycznie samochody z napędem diesla generują zdecydowanie większą ilość tlenku azotu, generują zdecydowanie większe zanieczyszczenie do środowiska. Tak więc, tutaj musimy położyć nacisk na to, żeby tego typu pojazdy wyeliminować z dróg. Propozycja strefy, która pojawiła się na ostatniej sesji Rady Miasta Krakowa, również wprowadza tego typu warunki, że z jednej strony chcielibyśmy wyeliminować przynajmniej diesle na poziomie EURO 5 – to jest co prawda niżej, ale też jest taki konsens społeczny, bo zdajemy sobie też sprawę, że sporo mieszkańców jednak jeszcze jeździ starymi autami – i jeśli chodzi o napęd benzynowy to EURO 4.

Te badania również pokazały, że flota samochodów, takich busów, busików, niewielkich autobusów, które realizują połączenia w sposób komercyjny, znacznie dokłada się do tego zanieczyszczenia, które mamy w mieście. Tutaj rzeczywiście też jakieś działania należałoby podjąć, żeby wyeliminować w sektorze prywatnym właśnie te pojazdy, które wożą mieszkańców Krakowa czy z miejscowości spoza Krakowa.

Jeśli chodzi o średnie stężenie dwutlenku azotu, to też chciałem państwu pokazać – nie wiem czy będzie się wypowiadał pan z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jeżeli tak, to powie więcej – że są dwie stacje komunikacyjne GIOŚ (ul. Aleja Krasińskiego i ul. Dietla). To są dwie stacje komunikacyjne, które są w Krakowie właśnie GIOŚ-u. Natomiast takich stacji mamy 8. Stacja na ul. Dietla nie do końca spełnia wymogi stacji komunikacyjnej, natomiast chciałem państwu mniej więcej zobrazować, bo ta stacja na al. Krasińskiego też pokazuje, że jeszcze mimo wszystko te średnie roczne stężenia dwutlenku azotu są powyżej normy. W poprzednich latach było trochę lepiej. W tej chwili trochę spadły, ale mimo wszystko one się dalej utrzymują powyżej 40 mg/m^3. Na ul Dietla jest trochę lepiej, ale tam nastąpiła zmiana w infrastrukturze i to też poprawiło wyniki tej stacji. Natomiast widać wyraźnie, że te stacje, które są umiejscowione w kanonach ulicznych, tam gdzie są wytyczne do stawiania tego typu stacji, gdzie jest duży ruch samochodowy, notują wysokie stężenia tlenku.

Mamy jeszcze przykład badań za pomocą teledetekcji, które były w 2019 r. na podstawie norm emisji EURO. Widzimy wyraźnie, że udział samochodów z napędem diesla jest 40% natomiast emisja jest na poziomie 66%. To wyraźnie obrazuje slajd, że te samochody pomimo, że jest ich mniej na ulicach Krakowa, to jednak generują zdecydowanie więcej zanieczyszczeń do powietrza. W przypadku benzyny to jest tylko albo aż 34%, a udział samochodów 60%.

Jeśli chodzi o pyły zawieszone PM10 – bo w dużej mierze przez to, że mamy możliwość pokazywania tych norm chociażby dobowych, a nie tylko rocznych jak w przypadku PM2,5, system informowania opiera się na tym składniku – widać wyraźnie, że z poziomu 2018 r. nastąpił dosyć mocny spadek. W 2020-2021 r. to nam się trochę wypłaszczyło. To też wynika z warunków pogodowych, ponieważ nie każda zima jest taka sama, czasami te warunki meteorologiczne są inne. Natomiast rzeczywiście w ostatnich latach

z dosyć wysokich poziomów ta ilość pyłów w Krakowie zmalała. W tej chwili właściwie można powiedzieć, że budynków zasilanych piecami na paliwa stałe praktycznie w Krakowie nie ma. Szacowaliśmy na podstawie centralnej ewidencji emisyjności budynków, że tych pieców, gdzie jest jedyne źródło ogrzewania na paliwo stałe jest w Krakowie ok. 100 sztuk, z tym, że one w dużej części mogą być też nieużytkowane. Zresztą w tych deklaracjach też następowały pewne zmiany w związku, jak państwo doskonale wiecie, z dodatkami węglowymi. W związku z tym dopiero kontrola takiego budynku mogłaby spowodować zweryfikowanie tego faktycznie, czy ten piec jest użytkowany, czy nie.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Gorąca prośba…

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski:

Kończyć?

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Tak. Jeszcze ma pan 2 minuty.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski:

Ostatnie slajdy.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski:

Tu niewiele widać i przepraszam za tę grafikę, natomiast chciałem tylko państwu pokazać jedną rzecz. Początek wykresu to jest 2016 r. To są takie epizody smogowe, które są ściągnięte na podstawie danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Widać wyraźnie, z każdym rokiem, że tych epizodów jest coraz mniej, ale przede wszystkim te stężenia nie są tak wysokie. Te stężenia w 2017 r. dochodziły nawet do 300 mg/m^3, czyli bardzo wysokie w przypadku PM10. Natomiast w tej chwili już 150 mg/m^3 to jest można powiedzieć maksimum.

Tu jeszcze przykład czujników komercyjnych (nie będę podawał firmy), ale jest ich sporo w Krakowie i wokół Krakowa. Położenie mniej więcej miasta i gmin ościennych widać wyraźnie zwłaszcza w momencie, kiedy przychodzi godzina 19.00-21.00. I co się dzieje? W Krakowie jest jeszcze na zielono, ale wokół Krakowa bordowo. To jest slajd z zeszłego roku. Natomiast teraz widzimy, że jest zdecydowanie lepiej. Z poziomu dwudziestu kilku tysięcy palenisk wokół Krakowa w metropolii krakowskiej, też sporo ich ubyło. Myślę, że ta zima nie będzie taka tragiczna. Chociaż z perspektywy tego, co się dzieje na rynku paliw, sporo ludzi wraca do paliw stałych, chociażby też ze względu na te dodatki. Obawiamy się również, że niektórzy będą sięgać po różnego rodzaju środki, żeby ogrzać dom. To jest dla nas największa obawa.

Ostatnie dwa slajdy. Robiliśmy kampanie społeczne również z poziomu miasta, ale tutaj wspólnie z gminami ościennymi, również z Alarmem Smogowym – „żółta kartka dla palących węglem i drewnem". Kampania dotyczyła okresu przed wprowadzeniem zakazu stosowania paliw stałych w Krakowie. Mamy aplikacje „Powietrze Kraków". Również można sobie ściągnąć na telefon i sprawdzać na bieżąco stan powietrza. Można też przez tę aplikację zgłaszać ewentualne sytuację, kiedy ktoś faktycznie spala coś, czego nie powinien spalać w piecu. Czasami się zdarza, że te osoby, które zostały z jakimiś kominkami, jeszcze gdzieś mogą faktycznie z nich korzystać. To tyle, bardzo dziękuję. Jeżeli państwo będziecie mieli pytania, pewnie po wszystkich dyskusjach, na samym końcu, to jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję panu pełnomocnikowi. Zachęcamy, żeby zostać do końca, bo debatę nad wszystkim prezentacjami będziemy mieli właśnie w tej drugiej części.

Szanowni państwo, teraz zapraszam pełnomocnik Marszałka Województwa Śląskiego ds. strategii w obszarze klimatu i środowiska panią Annę Bogusz i później zastępcę dyrektora Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego pana Piotra Łyczko. Macie państwo czas do godziny 11.45. Nie gniewajcie się,

ale będę dyscyplinował, ponieważ mamy bardzo napięty grafik, a chcielibyśmy wszystkie prezentacje zmieścić w czasie tak, żeby mogła wejść tutaj na tę salę o godz. 14.00 Komisja Infrastruktury.

Bardzo proszę, ale zanim oddam pani głos, to witam jeszcze pana posła Bogusława Sonika, który do nas dotarł i panią poseł Darię Gosek-Popiołek. Witam bardzo serdecznie państwa. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Marszałka Województwa Śląskiego ds. strategii w obszarze klimatu i środowiska Anna Bogusz:

Bardzo dziękuję. Dziękujemy za zaproszenie. Przekażę państwu dzisiaj parę słów odnośnie do naszej ustawy antysmogowej i działań urzędu marszałkowskiego w zakresie poprawy jakości powietrza w województwie śląskim,

Na początek może powiem parę słów o województwie, żebyście państwo wiedzieli z czym się zmagamy. Wiele problemów środowiskowych, z którymi się na co dzień mierzymy, ma swoje korzenie w industrialnej przeszłości województwa śląskiego. Jesteśmy drugim co do wielkości województwem w Polsce. Mieszka tu prawie 4,5 mln osób. Jesteśmy regionem silnie uprzemysłowionym, mocno zurbanizowanym – aż 76% osób mieszka w miastach. Jesteśmy też najgęściej zaludnionym województwem, na każdy 1 km^2 przypada 370 osób.

To wszystko sprawia, że musimy mierzyć się z dużymi problemami środowiskowymi, w tym z zanieczyszczeniami powietrza. Zmagamy się z zanieczyszczeniami i pyłami PM2,5, PM10 oraz benzopirenem, który dotyka 96% mieszkańców naszego województwa. Za tę emisję w województwie śląskim, to nie jest żadna nowość, bo pewnie jak we wszystkich województwach, odpowiada w dużej mierze emisja z sektora komunalno-bytowego. Postanowiliśmy z tym w jakiś sposób zawalczyć. Mamy program ochrony powietrza, w którym są cele priorytetowe związane z wymianą źródeł ciepła, z termomodernizacją, z poprawą efektywności energetycznej.

Drugim takim krokiem jest właśnie uchwała antysmogowa, która jest ściśle związana z POP. Te dwa dokumenty plus strategia „Zielone Śląskie" mają na uwadze poprawę jakości powietrza w naszym województwie.

Uchwała antysmogowa została przyjęta przez Sejmik Województwa Śląskiego i obowiązuje od 1 września 2017 r. Od tego momentu na terenie województwa wprowadziliśmy zakaz spalania czterech rodzajów paliw, tzn. węgla kamiennego o udziale ziarna od 0 do 3 mm czyli tzw. miałów, węgla brunatnego, biomasy o wilgotności powyżej 20% oraz mułów i flotów. Jeszcze od 1 września 2017 r. wprowadziliśmy nakaz montaży, żeby wszystkie źródła ciepła, które będą nowo montowane, spełniały wymagania tamtej klasy. Natomiast od tego roku, czyli od 1 stycznia 2022 r. wszedł w życie zakaz stosowania już najstarszych kotłów bez tabliczki znamionowej, tych o najgorszych parametrach. Tak to wygląda, jeśli chodzi o uchwałę antysmogową.

Od następnego roku, czyli od 1 stycznia 2023 r. będziemy też wprowadzać zakaz stosowania miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń, których efektywność energetyczna jest poniżej 80%. Przed nami następne zakazy, zobaczymy jak to będzie wyglądać.

Nasze działania już przynoszą efekty. Zauważyliśmy, że średnioroczne stężenie pyłu zawieszonego PM10 w województwie śląskim spada. W 2017 r. było to 40 mg/m^3, natomiast w 2020 r. to było już 29 mg/m^3. W związku z czym zaobserwowaliśmy spadek o 11 mg/m^3.

Obserwujemy również wzrost wymiany kotłów w województwie. W latach 2017-2022 zlikwidowano prawie 120 tys. starych nieefektywnych instalacji grzewczych. Jest to ok. 20% z szacowanych 560 tys. sztuk w województwie.

Wedle Centralnej Ewidencji Emisyjności Rynków z dnia dzisiejszego, w województwie mamy prawie 148 tys. kotłów, które są poniżej 3 klasy. W związku z czym mamy jeszcze co wymieniać.

Jesteśmy dumni, że Ślązacy są liderami w sięganiu po środki z programu „Czyste Powietrze". Nasze województwo ma najwięcej złożonych wniosków i podpisanych umów.

Realizujemy też działania edukacyjne. Mamy duży projekt finansowany ze środków LIFE oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

„Śląskie. Przywracamy błękit” w ramach tego projektu tworzymy sieć ekodoradców. W 80 gminach województwa śląskiego zostanie utworzony, a właściwie już jest z zasadzie utworzony, system ekodoradztwa. Nasi ekodoradcy biorą teraz udział w studiach podyplomowych, żeby móc dostarczyć mieszkańcom jak najlepszych informacji.

W zasadzie chyba tyle, tak bardzo pokrótce, żeby już nie przedłużać. Może jeszcze tylko wspomnę, że wraz ze Śląskim Związkiem Gminy i Powiatów wypracowaliśmy rekomendacje dla gmin województwa śląskiego, które dotyczą obowiązków związanych z wdrażaniem i kontrolą uchwały antysmogowej. Prowadzimy również szkolenia dla przedstawicieli gmin, aby mogli przeprowadzać kontrolę w swoich gminach.

Póki co, to tyle. Jeżeli państwo będziecie mieć później jakieś pytania, to pozostaję do dyspozycji. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję pani pełnomocnik za informacje budujące z województwa śląskiego, ale również za dyscyplinę czasową. Bardzo proszę pana dyrektora Piotra Łyczko, Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Zastępca dyrektora Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Piotr Łyczko:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za zaproszenie na spotkanie i możliwość podzielenia się tymi działaniami, które są prowadzone w Małopolsce w zakresie w zakresie ochrony powietrza. Generalnie będę się wspomagał prezentacją, żeby trochę tę moją wypowiedź usystematyzować. Będę mówił o podstawowych działaniach, które są prowadzone przez urząd marszałkowski.

Po pierwsze, uchwały antysmogowe, które są przyjmowane przez sejmik województwa. Po drugie program, ochrony powietrza, który jest takim głównym dokumentem strategicznym, który tak naprawdę wyznacza działania wdrażane przez wojewódzkie poszczególne szczeble samorządu, żeby w jak najkrótszym czasie osiągnąć dopuszczalne poziomy jakości powietrza. Wspomnę również o projekcie zintegrowanym LIFE, który jest realizowany w Małopolsce od 2016 r. i jego celem jest przyspieszenie działań antysmogowych w naszym województwie. Na końcu pokażę efekty, które udało nam się w tym obszarze osiągnąć.

Jeśli chodzi o uchwały antysmogowe, to w Małopolsce mamy taką sytuację, że najpierw została przyjęta uchwała antysmogowa dla miasta Krakowa jeszcze w 2016, chociaż pierwsza wersja tej uchwały w 2013 r. została przyjęta i niestety ze względu na braki w legislacji na poziomie ustawowym musiała być ponownie przyjęta w 2016 r. Ta uchwała wprowadziła od 1 września 2019 r. całkowity zakaz stosowania paliw stałych (drewna i węgla) na obszarze miasta Krakowa.

Natomiast rok później została przyjęta również uchwała antysmogowa, która obejmowała całe województwo małopolskie. Te wymagania uchwały nie zakładały całkowitego zakazu dla paliw stałych, natomiast wprowadzały normy emisji dla urządzeń grzewczych na paliwa stałe. Zgodnie z postanowieniami uchwały, nowo instalowanie kotły na węgiel lub drewno muszą spełniać wymagania ekoprojektu. Istniejące kotły pozaklasowe powinny być wymienione. Pierwotnie miały być wymienione do końca 2022 r. Zmiana tego terminu nastąpiła na sesji 22 września i obecnie termin na wymianę kotłów pozaklasowych jest do końca kwietnia 2024 r. Kotły 3 i 4 klasy powinny być wymienione do końca 2026 r.

Natomiast, co ważne, kilka gmin z Małopolski chciało podjąć bardziej ambitne działania, trochę wyjść ponad ten standard, który został wyznaczony w uchwale dla Małopolski, przede wszystkim zrezygnować ze spalania węgla. Dlatego dla 7 gmin w Małopolsce zostały przyjęte lokalne uchwały, które obowiązują tylko na ich obszarze. Takie uchwały zostały przyjęte dla Skawiny, Krzeszowic, Niepołomic, Czarnego Dunajca, miasta Oświęcim, miasta Nowy Targ (w przypadku Nowego Targu to jest tylko obszar centrum miasta) i dla gminy Rabka-Zdrój (tu regulacje obowiązują w strefie uzdrowiskowej A i B).

Celem tych regulacji jest przede wszystkim wyeliminowanie spalania węgla, dodatkowo ponad wymagania uchwały dla Małopolski, gdyż nie mogą być już instalowane urządzenia na węgiel, a te istniejące do 2030 r. powinny być zlikwidowane.

Jeżeli chodzi o program ochrony powietrza, to ostatnia aktualizacja tego programu miała miejsce w 2020 r. Przyjęte zostały działania, których głównym celem było przyspieszenie wymiany kotłów przy wykorzystaniu dostępnych środków z programu „Czyste powietrze", czy z innych źródeł (chociażby budżetów gmin). Działania programu ochrony powietrza nakładają na gminy obowiązek, żeby powstały tam stanowiska ekodoradców, czyli osób, które będą pomagać mieszkańcom w wypełnieniu wniosków do „Czystego powietrza" czy innych programów wsparcia i będą prowadzić mieszkańców przez ten proces. Powstały też punkty obsługi programu „Czyste powietrze", aby mieszkańcy mogli wnioski składać we własnej gminie, nie tylko w Krakowie.

Mamy już pozytywne efekty tego działania. W 180 gminach w Małopolsce funkcjonują takie punkty „Czystego powietrza" (w 180 na 182 gminy). Gminy podpisały porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w tym zakresie. Zostało zatrudnionych 235 ekodoradców w 170 gminach. Skala tych działań, które wcześniej były prowadzone tylko w mniejszej liczbie gmin – tych, które brały udział w projekcie LIFE – została rozszerzona praktycznie na większość gmin w Małopolsce.

Jednym z działań programu ochrony powietrza jest również inwentaryzacja źródeł emisji. Trzeba wiedzieć, ile jest tych poszczególnych źródeł, które powinny zostać wymienione w terminach wskazanych w uchwale antysmogowej. Dlatego ważnym elementem jest tutaj inwentaryzacja źródeł emisji. W tym procesie bardzo pomogło wprowadzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, na podstawie której każdy właściciel budynku ma obowiązek, żeby złożyć deklarację o źródle ogrzewania. Gminy w tym procesie również uczestniczą, informując o tym obowiązku, zbierając te deklaracje i wprowadzając do bazy danych. Na dzień dzisiejszy mamy ponad 87% (prawie 88%) złożonych deklaracji. Jest to bardzo cenne źródło informacji dotyczące liczby kotłów, które pozostały do wymiany. Wcześniej opieraliśmy się jedynie na szacunkach. Teraz wiemy, że kotłów pozaklasowych w Małopolsce jest ponad 143 tys., kotłów 3 i 4 klasy jest 144 tys. Tak więc, nadal duża liczba tych źródeł pozostaje do wymiany.

Program ochrony powietrza wprowadza również działania dla gmin w zakresie kontroli, przestrzegania przepisów prawa zarówno w zakresie spalania odpadów, jak również pod kątem przepisów uchwały antysmogowej. Często kontrole mają wymiar edukacyjny. O ile obowiązek wymiany kotłów jeszcze nie wszedł w życie, to w ramach kontroli mieszkańcy są informowani o tym, do kiedy ich źródło powinno być wymienione. Często też kontrolujący stosują naklejki na kocioł z terminem, że to urządzenie powinno być wymienione do końca danego roku, aby mieszkaniec miał pełną świadomość dotyczącą źródeł, które użytkuje. Przy okazji tych kontroli mieszkańcy są informowani o tym, jakie są źródła dofinansowania, z których mogą korzystać, żeby to swoje źródło wymienić.

Tutaj informacja, że w 173 gminach zostały przyjęte jednolite procedury prowadzenia tej kontroli, co też było wymogiem programu ochrony powietrza. Mamy ponad 1200 osób, które są upoważnione we wszystkich gminach w Małopolsce do prowadzenia takich kontroli. Czasami są to strażnicy miejscy, gminni, ale w wielu przypadkach gdzie takich straży nie ma powołanych, to są po prostu pracownicy gminy, którzy mają odpowiednie upoważnienie od wójta, burmistrza i zostali też przeszkoleni w tym zakresie w ramach szkoleń, które organizował urząd marszałkowski.

Jednym z działań programu ochrony powietrza jest również priorytet wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Tu mamy, jak zresztą w całym kraju, duży wzrost liczby prosumentów. Takich instalacji fotowoltaicznych w Małopolsce mamy ponad 90 tys. Natomiast ważne jest to, że same gminy inwestują w OZE w ramach swoich budynków użyteczności publicznej. Już na koniec zeszłego roku 10 gmin w Małopolsce zadeklarowało, że ponad 50% energii zużywanej w budynkach użyteczności publicznej pochodzi z OZE. To jest też ważne pod kątem oszczędności związanych z rachunkami za energię, gdyż te koszty zdecydowanie rosną, natomiast inwestycje w OZE mogą być tutaj dobrym sposobem na oszczędności w latach przyszłych.

Prowadzone są również działania informacyjne i edukacyjne. Program ochrony powietrza wskazywał, że w gminach powinny być takie działanie informacyjne, które pozwolą dotrzeć do wszystkich punktów adresowych, gdzie te kotły na paliwa stałe jeszcze są eksploatowane. I tutaj rzeczywiście gminy prowadziły bardzo szeroko takie

działania. Często to były informacje dołączane np. do deklaracji śmieciowych, często w ramach informacji o podatku od nieruchomości były dołączane informacje dotyczące wymogów uchwały antysmogowej, albo działania informacyjne prowadzone przez sołtysów w poszczególnych gminach, stąd ta świadomość wymogów uchwały antysmogowej i świadomość potrzeby wymiany kotłów jest bardzo duża w całym województwie.

Jednym z działań programu ochrony powietrza było utworzenie strefy czystego transportu w Krakowie, aby zmniejszyć szczególnie stężenia dwutlenku azotu, który jest takim zanieczyszczeniem komunikacyjnym. Takie prace nad tą strefą są już prowadzone przez urząd miasta.

Chciałem wspomnieć o projekcie zintegrowanym LIFE, który jest takim pierwszym instrumentem, pierwszym programem, który pozwolił nam na zwiększenie zaangażowania gmin w Małopolsce w działania związane z ochroną powietrza. Ten projekt został rozpoczęty pod koniec 2015 r. Jest finansowany głównie z funduszy programu LIFE Unii Europejskiej, ale również obecnie jesteśmy wspierani przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska oraz przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. W ramach tego projektu uczestniczy 69 partnerów, w tym 62 gminy z Małopolski. W tych 62 gminach zatrudnieni są ekodoradcy. Osoby, które po pierwsze, pomagają mieszkańcom właśnie w procesie składania wniosków o dofinansowanie, prowadzą działania edukacyjne, aby zwiększyć ich świadomość w zakresie ochrony powietrza, w zakresie obowiązku wymiany kotłów. Pomagają również w tych działaniach po stronie gminy, tzn. w przygotowaniu odpowiednich strategii, pozyskaniu zewnętrznego finansowania na działania antysmogowe. Prowadzą też działania edukacyjne skierowane do dzieci w szkołach i organizują spotkania bezpośrednio dla mieszkańców. Dzięki temu bezpośredniemu dotarciu do wielu mieszkańców w gminie, dzięki pomocy na każdym etapie składania i rozliczania wniosku o dofinansowanie w tych gminach znacznie wzrosła ilość wymian kotłów pozaklasowych.

W ramach tego projektu, my jako urząd marszałkowski, prowadzimy takie Centrum Kompetencji, aby wspierać gminy w Małopolsce w zakresie prowadzenia działań antysmogowych. Przede wszystkim organizujemy warsztaty, szkolenia dla nich, aby zwiększyć ich wiedzę, kompetencje. Zorganizowaliśmy już dwie edycje studiów podyplomowych, we współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą, w których uczestniczyli pracownicy gmin. Obecnie przygotowujemy trzecią edycję tych studiów, aby kolejne osoby mogły w nich uczestniczyć i zwiększyć swoją wiedzę. Wartością jest też wymiana doświadczeń między tymi osobami z różnych gmin. Często dobre pomysły pojawiają się właśnie oddolnie, bezpośrednio od ekodoradców z gmin małopolskich.

W ramach tego projektu prowadzimy również działania edukacyjne, kampanię i na poziomie regionalnym i na lokalnym poziomie, prowadzone bezpośrednio przez ekodoradców.

Co ważne, widzimy efekty w postaci wzrostu wymiany tych kotłów.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie dyrektorze prośba, żeby powoli zmierzać do końca.

Zastępca dyrektora departamentu UMWM Piotr Łyczko:

To jest przedostatni slajd, już zmierzam do zakończenia. Na przestrzeni ostatnich lat, od przyjęcia uchwały antysmogowej dla Małopolski, wymienionych zostało 65 tys. kotłów w Małopolsce. Natomiast co ważne, początkowo większość tych kotłów była wymieniona w Krakowie i te wymiany w Krakowie decydowały o tym, jak przebiega ten proces. Od kilku lat widzimy, że wzrasta również liczba wymiany kotłów poza Krakowem – w pozostałych gminach. Tutaj widoczny jest ten wzrost intensywności działań.

Jeżeli chodzi o dane za I półrocze tego roku, mamy informację, że 8 tys. kotłów zostało dodatkowo wymienionych. Dane za ten rok będą dostępne dopiero w II połowie tego roku.

Natomiast obserwujemy, że dzięki realizacji chociażby tego projektu LIFE i działaniom ekodoradców po pierwsze, znacznie przyspieszyła w ogóle wymiana tych kotłów w Małopolsce. W tych ostatnich latach realizacji projektu 4-krotnie więcej kotłów zostało wymienionych niż w poprzednich latach, przed realizacją tego projektu. Po drugie, śred-

nia liczba wymian kotłów w gminach, które uczestniczą w projekcie LIFE i mają tych ekodoradców, mają osoby które pomagają w tym procesie w gminie, jest 3-krotnie wyższa niż w pozostałych gminach. To pokazuje, że zaangażowanie gmin bezpośrednio przekłada się również na efekty w postaci wymiany kotłów.

Co ważne, widzimy również efekty w postaci poprawy jakości powietrza zarówno w Krakowie, jak i całej Małopolsce. Jeżeli weźmiemy pod uwagę okres grzewczy, czyli od października do marca danego roku, różnica w średnich stężeniach dekadowa między okresem grzewczym 2021-2022, a okresem chociażby 2012-2015 to jest spadek tego średniego stężenia PM10 o 49%. Także spadek o połowę dzięki tym działaniom, które zostały podjęte w Krakowie. Natomiast również w Małopolsce – poza Krakowem – ten efekt jest widoczny. Jest to spadek prawie o 30%. Nie jest to tak spektakularna poprawa powietrza jak w samym Krakowie, ale też ten zakres działań na pewno w Krakowie był dużo większy niż w tych pozostałych gminach. Liczymy na to, że tutaj też w najbliższych latach poprawa jakości powietrza przyspieszy. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję panu dyrektorowi. Zapraszam do pozostania w drugiej części, bo na pewno będą pytania.

Teraz przechodzimy do kolejnego punktu: informacja na temat nowych rozwiązań i aktualnego stanu wrażania programu „Czyste powietrze" w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem woj. małopolskiego i śląskiego. Pan prezes Paweł Mirowski pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze". Bardzo proszę, panie prezesie. Panie prezesie maksymalnie 15 minut, bardzo proszę.

Zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia tego, co jest realizowane w programie „Czyste powietrze" i co będzie się działo w najbliższym czasie. Prezentacja jest dosyć obszerna, natomiast prezentacja zostaje państwu udostępniona na stronie zespołu. Będą państwo mogli wczytać się dokładnie, jeżeli czegoś bym nie zdążył dopowiedzieć albo odpowiedzieć w formie dyskusji, która będzie miała miejsce już za chwilę.

Tak jak wiecie szanowni państwo, program „Czyste powietrze" dedykowany jest poprawie jakości powietrza, ale także poprawie efektywności energetycznej budynków. Ten drugi element zostaje przewartościowany jako ten bardzo istotny patrząc na realną sytuację, która zadziała się w Polsce, przede wszystkim po 24. lutego bieżącego roku. Czyli ta poprawa efektywności energetycznej ma w konsekwencji doprowadzić do tego, że z jednej strony emisja zanieczyszczeń do powietrza spadnie, ale przede wszystkim Polacy docieplając własny dom będą mogli zmniejszyć jej zużycie, a tym samym doprowadzić do oszczędności w budżetach domowych na ilości tego ciepła niezbędnego do ogrzania budynków.

Budżet, tak jak państwo doskonale wiecie, to 103 mld zł podzielony jest na część dotacyjną i pożyczkową: 63 mld zł to jest część bezzwrotna dotacyjna, 40 mld zł w formie zwrotnej dedykowane w formie Kredytu Czyste Powietrze przez banki komercyjne, które uczestniczą w programie. Od lipca ubiegłego roku jest 7 takich banków. Kredyt z dopłatą z Czystego Powietrza gwarantowany jest z Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji. Okres w jakim jest realizowany program – też już państwo zapewne doskonale wiecie – do końca września 2029 r.

Program realizowany jest od 4 lat. 18 września tego roku minęły 4 lata. Na slajdzie chciałem państwu pokazać ilu interesariuszy, ile podmiotów, organizacji bierze udział razem z Narodowym Funduszem i wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska w realizacji programu.

Jeden malutki kwadracik jest nieaktualny – jest tu podane 83% gmin, ale tych gmin jest więcej, bo 85% gmin ma podpisane porozumienia w wojewódzkimi funduszami. Chcę zaznaczyć, że po raz kolejny wyszliśmy naprzeciw gminom, przedłużając termin, w którym mogą deklarować się, aby przystąpić do realizacji programu do końca tego roku.

Termin upłynął z dniem 30 września. Przedłużyliśmy go tak, aby jeszcze więcej gmin mogło realizować z nami program.

Na slajdzie przekrojowo pokazuję państwu te wszystkie zmiany, które miały miejsce w programie, poczynając od 2018 r. Rok bieżący 2022 – w styczniu wycofane kotły węglowe, dalej wprowadzenie ścieżki z prefinansowaniem. W zasadzie to najświeższa odnoga w programie „Czyste powietrze", dedykowana II i III części, czyli możliwość uzyskania 50% przyznanej dotacji jeszcze przed realizacją zadania. Warunek, beneficjent musi pokazać, przedstawić i dołączyć do wniosku umowę podpisaną z wykonawcą. Wtedy te dotacja w 50% może być przekazana jeszcze przed rozpoczęciem realizacji przedsięwzięcia. Do tej pory z tej ścieżki skorzystało ponad 2600 beneficjentów, którzy realizują inwestycje na kwotę ponad 120 mln zł. Zapewne ta ilość też jest ograniczona możliwością zawarcia umowy z wykonawcą. Po prostu moce przerobowe branży, która uczestniczy w programie realizując prace termomodernizacyjne, czy montaże kotłów wysokoemisyjnych i zamiana ich na te zgodne z programem czyli niskoemisyjnych, wysokosprawnych może odbywać się w takim tempie, w jakim rynek te prace przyjmie do przerobienia, mówiąc kolokwialnie.

Co nas jeszcze czeka w tym roku? Ogłoszenie i dokładne omówienie i przedstawienie już na oddzielnej konferencji tych zmian w programie, dużych zmian w programie „Czyste powietrze", o których też wspomnę w dalszej części prezentacji.

Rok 2023. Już teraz trwają prace, ale w 2023 r. ma być finalizacja tych prac, aby zaopiekować się osobami wykluczonymi energetycznie. Osobami przede wszystkim z III grupy, z tych osób najuboższych, najwyżej dofinansowywanych w ramach dotacji w programie. Poprzez wypracowanie mechanizmu tzw. operatorów możemy ich nazywać również ekodoradcami. Są to osoby, o których była już mowa w poprzednich prezentacjach czyli osoby, które mają dotrzeć bezpośrednio do beneficjenta, przede wszystkim przekazać mu informację o programie, pomóc wypełnić wniosek, złożyć ten wniosek razem z nim, przeprowadzić inwestycję razem z nim i rozliczyć tę inwestycję czy to w wojewódzkim funduszu ochrony środowiska czy razem z pracownikiem w punkcie konsultacyjno-informacyjnym utworzonym w gminie. Czyli jest taka osoba, która za rękę poprowadzi te osoby, które same sobie nie poradzą. Jeżeli do nich nie dotrzemy, to w 100% mogę stwierdzić, że takie osoby wniosków w programie „Czyste powietrze" nie złożą. Oczywiście do tego chcemy zaangażować też samorządy. Na ten moment rozpatrywane są różne ścieżki funkcjonowania operatorów.

Finansowanie – tak zostało ustalone z Komisją Europejską – miało pochodzić ze środków regionalnych programów operacyjnych z urzędów marszałkowskich na tzw. miękką edukację. Czyli w tym wypadku dotarcie do beneficjentów poprzez ekodoradców, operatorów, którzy pomogą tym osobom zrealizować z jednej strony obwarowania zawarte i warunki zawarte w uchwałach antysmogowych. Z drugiej strony, wykorzystując ku temu program „Czyste powietrze" jako doskonałe narzędzie, żeby uzyskać tę bezzwrotną formę dofinansowania w intensywności nawet do 100% po zmianach w programie „Czyste Powietrze". O tym za chwilę.

Na slajdzie macie państwo ujęte w zasadzie to, co funkcjonuje na ten moment wraz z tą ścieżką „Czyste powietrze+", czyli ścieżką prefinansowania. Czyli można uzyskać prawie do 80 tys. zł, przyjmując tę ścieżkę prefinansowania jako oddzielną ścieżkę w programie.

Teraz dane statystyczne. Na dzień 14 października bieżącego roku ponad 511 tys. złożonych wniosków, kwotowo na 9,5 mld zł. Umów podpisanych na prawie 7,8 mld, ponad 436 tys. beneficjentów i wypłaconych środków na ponad 3,6 mld zł. Zawsze będę podkreślał, że to przesunięcie w czasie pomiędzy podpisaniem umowy a wypłatą wynika z tego, że beneficjent ma do 3 lat na przeprowadzenie inwestycji. Zatem to przesunięcie w czasie będzie, jeżeli dajemy taką furtkę beneficjentom, żeby mieli te 3 lata na wykonanie inwestycji. Na dole tych danych statystycznych, z mapką Polski, macie państwo podane dane dla województwa małopolskiego i śląskiego, co do liczby złożonych wniosków i co do umów podpisanych w tych dwóch województwach.

W tym momencie ukłony dla przedstawicieli samorządów z tych dwóch województw. Rzeczywiście za pracę, którą wykonują w terenie – nie wspominając o wojewódzkich fun-

duszach, bo one z racji tego, że wdrażają program, to tę pracę wykonują – samorządowcy z tych dwóch województw, również ci przedstawiciele samorządów, którzy zabierali dzisiaj głos, chylę czoło i dziękuję za to, że również dzięki państwu ten program może być tak skutecznie realizowany przede wszystkim w tych dwóch województwach. To są województwa najaktywniejsze w programie, gdzie tych wniosków jest złożonych bardzo dużo.

Wspomniałem o gminach – 2103 gminy, co daje 85% gmin. Widzicie też państwo ile tych gmin mamy w województwie małopolskim – 99% gmin założyło wnioski, a w województwie śląskim 85%. Czyli województwo śląskie idealnie wbija się w tę średnią, mówiąc kolokwialnie, która jest dla całej Polski.

Na kolejnym slajdzie podana jest liczba złożonych wniosków w poszczególnych latach, ale też prognoza na ten rok. Prognozujemy, że tych wniosków będzie niewiele mniej, ale jednak mniej niż w 2021 r. Oczywiście rzutuje na to wiele czynników. Zapewne w trakcie dyskusji, która będzie się toczyła w ostatnim punkcie, będzie sposobność wyjaśnienia sobie nawzajem i zdiagnozowania przede wszystkim tych czynników, które powodują, że wniosków będzie niewiele mniej od rekordowego 2021 r., gdzie wniosków złożono ponad 184 tys.

Oczywiście Centralna Baza Emisyjności Budynków pokazuje, że ponad 2,1 mln osób powinno wymienić kopciucha. To wynika ze złożonych deklaracji. Potencjalnych osób, które też powinny wymienić jest 448 tys. Jeżeli dołożymy do tego te wnioski, które już zostały złożone w programie, to mamy cel zapisany w programie, czyli ok. 3 mln kopciuchów, które powinny zostać wymienione.

Kolejny slajd to są wnioskowane źródła ciepła. To, co zmienia się w programie diametralnie, tzn. podejście wnioskodawców do tego, jakie źródła ciepła chcą u siebie zamontować. Od maja 2020 r. mamy możliwość złożenia wniosku jednocześnie z „Czystym powietrzem" na instalację fotowoltaiczną. I takie wnioski są składane. Ponad 1 tys. wniosków tygodniowo jest składanych do wojewódzkich funduszy, aby wraz ze źródłem ciepła zamontować także instalację fotowoltaiczną. Królują wnioski dotyczące odnawialnych źródeł energii, pomp ciepła, przede wszystkim powietrze – powietrze, powietrze – woda, gruntowe rzadziej dlatego, bo są droższymi rozwiązaniami. Natomiast pompy ciepła rzeczywiście przejęły prym we wnioskach. Nawet 62% wniosków jest składanych na takie źródła ciepła. Tym samym udział kotłów gazowych kondensacyjnych, nie wspominając już o kotłach węglowych, których finansować już nie można, sukcesywnie się zmniejszają. Oczywiście mamy jeszcze kotły (ok. 20%) na biomasę, na pelet. Tak rozkłada się procentowo udział poszczególnych źródeł ciepła od początku realizacji programu, czyli do 19 września 2018 r. Na wykresie widać to w sposób przejrzysty. Najwyższy wykres pomarańczowy to są właśnie pompy ciepła. Widzicie państwo, jak od stycznia 2022 r. kształtował się przyrost procentowy wniosków dotyczących źródeł ciepła w programie, przyjmując poszczególne źródła, które są możliwe do dofinasowania. Patrząc na dane z września 2022 r. widzicie państwo procentowy udział dla poszczególnych rodzajów źródeł.

Teraz ten element, który nabrał nowej roli, nabrał bardzo dużego znaczenia w programie, czyli termomodernizacja. Właściwie można powiedzieć, że pół na pół dzieli się ogólna liczba wniosków złożonych na źródła ciepła i na prace termomodernizacyjne towarzyszące często wymianie źródła ciepła. W podziale na województwa macie państwo pokazane, ile tych wniosków dotyczących termomodernizacji jest w województwie małopolskim i województwie śląskim.

W zasadzie już od kilku miesięcy – będziemy ten przekaz bardzo usilnie przekazywali społeczeństwu – termomodernizacja domu znajdzie swój wymiar w nowej odsłonie programu „Czyste powietrze", gdzie będzie stworzony tzw. pakiet termomodernizacyjny. Bardzo wysoko zwymiarowany pakiet, który będzie motywować Polaków do tego, żeby przeprowadzić termomodernizację domu, to o czym mówiłem na wstępie.

Zanim przejdę do tego, co za moment będzie w programie „Czyste powietrze", chciałem jeszcze na jednym slajdzie pokazać państwu co mamy gminom do zaoferowania. Zwiększyliśmy finansowanie punktów konsultacyjno-informacyjnych – z 30 do 35 tys. zł. Uprościliśmy sposób pozyskiwania czy też rozliczania wypłacanych środków finansowych dla gmin. Wprowadziliśmy dodatkową pozycję finansową dla gmin, to znaczy, jeżeli

udzielają informacji o Kredycie Czyste Powietrze, to mają za taką jedną informację, jeżeli wniosek zostanie złożony, 25 zł. Przypomnę, że gminy również otrzymują od jednego złożonego wniosku, w zależności z której części programu, od 50 do 150 zł. To są środki poza tymi 35 tys. zł, które gminy otrzymują na prowadzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego.

Zaktualizowaliśmy też, patrząc na doświadczenia z pierwszego roku istnienia funkcjonowania tych punktów konsultacyjno-informacyjnych, katalog kosztów kwalifikowanych. To też jest przyjęcie głosu samorządów, które wskazywały jakie zadania realizują i jakie zadania powinny być w związku z tym finansowane w ramach tej zachęty, bo tak nazywamy ten mechanizm „zachęta dla gmin", który jest realizowany wspólnie z samorządami. Zatem, odpłatność za jeden złożony wniosek do wojewódzkiego funduszu i środki na funkcjonowanie takiego punktu są przekazywane przez Narodowy Fundusz.

Alarm Smogowy swego czasu wyszedł z inicjatywą tzw. rankingu gmin. Bardzo dobre narzędzie, które motywuje jednych samorządowców względem drugich. Często robią to mieszkańcy, pokazując, że w moim samorządzie jest lepiej, w twoim gorzej – dlaczego? Taki ranking funkcjonował w ubiegłym roku. Przeznaczyliśmy 16 mln zł, żeby te najbardziej aktywne gminy też miały dodatkową gratyfikację za to, że są aktywne. 625 gmin uzyskało dodatkowe środki, prawie po 26 tys. zł, aby mogły dofinansować jeszcze te koszty kwalifikowane, czyli nie ponosić własnych wydatków na funkcjonowanie punktów konsultacyjno-informacyjnych.

Ranking dla gmin bardzo jaskrawo pokazał, że jest duża rozbieżność pomiędzy podejściem poszczególnych samorządów i aktywnością tych samorządów do wdrażania programu „Czyste powietrze". Taki ranking doskonale motywuje samorządy i doprowadza do pozytywnej rywalizacji pomiędzy poszczególnymi samorządami.

W ramach dodatkowych środków, 46 gmin z Małopolski i 119 gmin z województwa śląskiego otrzymało te dodatkowe środki finansowe, o których wspominałem. To tyle z bieżącej realizacji programu.

Natomiast krótko o zmianach w programie „Czyste powietrze". Nie wszystkie szczegóły już dzisiaj państwu podam, dlatego że chcemy to ogłosić na oddzielnej konferencji prasowej. Mimo wszystko, państwo jako pierwsi usłyszycie najwięcej szczegółów odnośnie do zmian w programie.

Jak powiedziałem, pierwsza paleta zmian dotyczy wniosków, które będą obejmowały przeprowadzenie tzw. głębokiej termomodernizacji. Stworzony został bardzo dobrze, bardzo wysoko zwymiarowany – grubo ponad 100 tys. zł będzie można dostać w najbliższym w najwyższym poziomie dofinansowania – pakiet termomodernizacyjny, ale obwarowujemy go pewnymi warunkami. To znaczy, trzeba będzie przeprowadzić audyt energetyczny, aby ten audyt pokazał nam, jakie prace zainterweniują w bryłę budynku, aby były one skuteczne i z największą korzyścią dla mieszkańców. Oczywiście ten audyt będzie refinansowany, czy też jest kosztem kwalifikowanym w programie. W tej chwili finansujemy to w wysokości do 1 tys. zł, po zmianach będzie to 1200 zł, które będzie zwrócone beneficjentowi programu w momencie, kiedy zrealizuje to zadanie w postaci głębokiej termomodernizacji. Muszą być spełnione takie warunki minimum, że po przeprowadzonych pracach oszczędzamy na zużytej energii użytkowej 40% i osiągamy wartość 80 KWh/m^2/rok. Taka średnia wartość, patrząc na audyty, które już teraz są wykonywanie przez beneficjentów programów, ma miejsce. Przypomnę, że dla nowych budynków np. w programie „Moje Ciepło," ale to dla nowo budowanych, które mają być wykonywane jeszcze w podwyższonym standardzie niż określają to warunki techniczne 2020/2021, jest przypisane 63,55 KWh/ m^2/rok. Dla budynków istniejących określiliśmy to na 80 KWh.

Tak jak powiedziałem, audyt energetyczny do 100% kosztów netto. To jest też informacja dla państwa, że musimy przejść na finansowanie netto w programie. Chcąc pozyskać środki unijne mamy takie obwarowanie, że możemy finansować zadania w kwotach netto. Zatem podwyższamy intensywność dofinansowania. Ona będzie widoczna na następnym slajdzie i jeszcze do tego wrócę.

Podwyższamy progi dochodowe w programie. To, co często też słyszeliśmy w państwa zespole, w państwa podkomisji, że progi dochodowe trzeba podwyższyć. Do tej pory, aby

w ogóle skorzystać z programu, było to 100 tys. zł, teraz będzie to 135 tys. zł. W II i III części programu widzicie szanowni państwo, że te progi dochodowe są znacznie podniesione i będą uprawniały do podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania. Dla porównania, w III część do tej pory to było 900 i 1260 zł, jest 1090 i 1526 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Koszty kwalifikowane, intensywność jest 30%, 60%, 90%. Intensywność wzrasta znacznie, nawet do 100% kosztów netto finansowanych w ramach programu.

Ważne jest to, że podwyższone zostaną maksymalne kwoty dotacji, które można uzyskać w programie, dlatego że ceny materiałów i urządzeń, które obowiązują od 2018 r., nie były waloryzowane. Zatem od tego roku te maksymalne kwoty dotacji też znacznie ulegną podwyższeniu, w zależności od tego oczywiście jakie źródło ciepła będziemy montowali. Czy przeprowadzamy modernizację „płytką" czy tę „głęboką", o której wspomniałem wcześniej, gdzie będzie trzeba też wykonać, tak jak mówiłem, audyt energetyczny. Te kwoty dotacji, proszę mi na ten moment uwierzyć na słowo, rosną naprawdę znacznie i będą przystawały do obecnych cen.

Oczywiście nie zmieniamy tego – jest lista zielonych urządzeń i materiałów (lista ZUM), która umożliwia beneficjentom łatwe wybranie urządzenia zgodnego z programem, a wtedy też prostszego rozliczenia zadania, bo do wniosku o płatność nie trzeba dołączać dużo dokumentów, bo wiemy, że to urządzenie jest zakwalifikowane do programu i beneficjent też łatwiej później może to zadanie rozliczyć.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie prezesie, prośba o kończenie.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Tak, zostały bodajże dwa slajdy, więc mam nadzieję, że już za moment dobrnę do końca.

Tu są jeszcze wypisane główne zmiany w programie. Tak jak mówiłem, podwyższona intensywność. Będzie możliwość złożenia ponownego wniosku w programie „Czyste powietrze". Jeżeli ktoś wcześniej złożył wniosek na źródło ciepła, a nie skorzystał z termomodernizacji, będzie mógł ponownie złożyć wniosek w programie, żeby uzyskać środki na przeprowadzenie termomodernizacji, aby mógł energię oszczędzić.

Znosimy też pewien zakaz, który był zapisany w programie, tzn. wcześniej nie można było zamontować kotła na biomasę w budynku, gdy budynek był podłączony do sieci dystrybucji gazu. Teraz, nawet jeżeli budynek jest podłączony do sieci dystrybucji, będzie można zamontować kocioł na biomasę, kocioł na pelet, ale ten niskoemisyjny o podwyższonym standardzie energetycznym, czyli ten wskaźnik mniejszy lub równy 20 μg/m^3. W ogóle, jeśli chodzi o kotły na pelet zamierzamy dopuścić do finansowania od lipca przyszłego roku tylko te o podwyższonej klasie energetycznej, czyli te z niską emisją pyłu podczas spalania biomasy. Tylko wtedy będzie można finansować od lipca takie, a nie inne kotły peletowe.

Koszty kwalifikowane . Koszty można zakwalifikować na 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Zadanie nie może być zakończone. Natomiast umożliwimy także w ścieżce bankowej finansowanie kosztów kwalifikowanych do 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Znacznie upraszczamy zasadę rozliczania wniosku o płatność, aby wojewódzkie fundusze mogły szybciej wypłacać te dotacje beneficjentom. To jest też znaczna zmiana uzgodniona z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej i z Komisją Europejską.

Jako pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów, gdzie w nazwie pełnomocnika został właśnie dołożony ten element poprawy efektywności energetycznej budynków, główny nacisk będę osobiście kładł na propagowanie programu „Czyste powietrze," ale też na pokazanie Polakom, że bardzo skuteczny i znaczący efekt można osiągnąć, nawet do 70% oszczędzania energii obecnie wykorzystywanej do ogrzania domu, przez wykonanie termomodernizacji budynku, co zostanie też pokazane w programie „Czyste powietrze" w pakiecie termomodernizacyjnym.

Dziękuję bardzo. Oczywiście pozostaję razem z państwem. Jak będą, a zapewne będą dodatkowe pytania, to postaram się w dyskusji na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Przedłużyłem trochę czas, bo informacje, które pan prezes przedstawiał, są ważne, ale na pewno będzie pan proszony, bo w trakcie pana wystąpienia już zgłaszali się parlamentarzyści do zadania pytań. Bardzo serdecznie dziękuję i teraz zapraszam pana Andrzeja Gułę – informacja na temat jakości powietrza w Polsce, w kontekście sytuacji w województwie śląskim i małopolskim oraz prognozy na najbliższy okres grzewczy, Krakowski Alarm Smogowy. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego Andrzej Guła:

Dzień dobry państwu, dzień dobry panie przewodniczący. Przede wszystkim bardzo się cieszę, że dzisiejsza Komisja, Parlamentarny Zespół Antysmogowy spotyka się w Krakowie, w mieście, gdzie dokładnie 10 lat temu rozpoczynaliśmy naszą kampanię na rzecz czystego powietrza. W tym roku obchodzimy 10 rocznicę powstania Krakowskiego Alarmu Smogowego, ruchu mieszkańców Krakowa, który powstał w jednym celu. Mianowicie, w celu rozwiązania tego gigantycznego problemu, jaki mieliśmy i wciąż jeszcze mamy do czynienia.

10 lat temu nazywaliśmy Kraków europejską stolicą smogu. Przez ten czas bardzo dużo się zmieniło. Kraków wykonał gigantyczny wysiłek w kierunku poprawy jakości powietrza. Natomiast wciąż, zarówno w Krakowie, jak i w naszym regionie, jak państwo za chwilę zobaczycie, jest bardzo wiele do zrobienia, żebyśmy rzeczywiście jako mieszkańcy Małopolski, jako mieszkańcy Śląska, mogli odetchnąć czystym, zdrowym, bezpiecznym powietrzem.

Dostałem takie zadanie od pana przewodniczącego, że mam zaprezentować jakość powietrza w województwie małopolskim, w województwie śląskim. Pozwolę sobie oprócz tego na swój krótki komentarz do tego, co się obecnie dzieje u nas w Małopolsce. Tę część pierwszą, dotyczącą jakości powietrza w Małopolsce, troszeczkę szybciej przejdę i przede wszystkim zacznę od podziękowań. Myślę, że to są osoby, które tak naprawdę powinny dzisiaj prezentować te informacje. To są ludzie, którzy od bardzo wielu lat z wielką determinacją monitorują jakość powietrza w Polsce. Mianowicie jest z nami Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Jest z nami pan kierownik Tomasz Frączkowski. To jest osoba, która nadzoruje całą sieć monitoringu powietrza w Polsce. Jest z nami Leszek Turzański, który tworzył tę sieć monitoringu powietrza, są państwo inspektorzy: pan inspektor Listwan i pan inspektor Szczygieł. Dlatego chciałem powiedzieć, że gdyby nie ich działania z wielką determinacją, to byśmy niewiele wiedzieli na temat jakości powietrza w Małopolsce, na Śląsku, w Polsce.

Jest źle, drodzy państwo. Myślę, że te slajdy będą to pokazywać. One są robione w oparciu o dane Państwowej Sieci Monitoringu Powietrza. Jak państwo zobaczycie, ten parametr który wy doskonale znacie – mianowicie pył zawieszony PM10 – on jest określony jako jeden parametrów jakości powietrza. Slajd pokazuje, gdzie jest problem z przekroczeniami tej liczby dni, w których stężenie pyłu zawieszonego przekracza 50 $\mu g/m^3$. Problem de facto jest wszędzie. Na czerwono zaznaczyłem specjalnie Kraków. Zobaczycie tu stację bardzo specyficzną – 105 dni na alejach. To jest stacja komunikacyjna. Tam jest bardzo duży problem. I teraz wielki apel do państwa tutaj siedzących. Są z nami przedstawiciele Rady Miasta Krakowa, ale są też państwo posłowie.

Kraków jest w bardzo specyficznym, wyjątkowym czasie. Niedługo będzie głosowanie pierwszej w Polsce strefy czystego transportu. Jeżeli chcemy rozwiązać problem emisji komunikacyjnych, to bez strefy czystego transportu tego nie zrobimy. Dlatego też wielki apel do was o to, żeby Kraków tutaj znowu wykazał się tą przywódczą rolą i był pierwszym miastem, które przyjmie strefę czystego transportu.

Natomiast zwróćcie uwagę na jedną rzecz. Problem fatalnej jakości powietrza w Polsce ma twarz nie tylko dużych miast, ale to jest twarz małych miasteczek, miejscowości takich jak chociażby Sucha Beskidzka. Tutaj macie 93 dni w roku z przekroczeniami pyłu zawieszonego PM10. To nie są przekroczenia, które wynikają z transportu samochodowego. To jest ten problem, z którym borykamy się od bardzo wielu lat w Polsce, czyli problem niskiej emisji pochodzącej z ogrzewania domów węglem i drewnem. Tak długo, jak tego problemu nie rozwiążemy, tak długo na znaczącą poprawę jakości powie-

trza w Polsce nie mamy co liczyć. Nowy Targ – 72 dni przekroczeniami, Tuchów/Zabierzów – 73 dni z przekroczeniami na czerwono.

Tutaj widzą państwo wykres, który pokazuje pewien trend. Jest trend spadkowy, chociaż muszę powiedzieć, że zeszły rok jest bardzo niepokojący. W zeszłym roku mieliśmy znów odbicie i ta jakość powietrza była gorsza niż w poprzednim roku 2020.

To jest coś, co pochodzi z analizy, którą przeprowadził profesor Kleczkowski, zobaczcie jak się kształtowała jakość powietrza w Małopolsce i w Krakowie, np. pyłu zawieszonego. Kraków był tym miastem, które pierwsze przyjęło uchwałę antysmogową, które bardzo duży nacisk położyło na wyeliminowanie tych niskosprawnych najbardziej zanieczyszczających źródeł ciepła. Dzięki temu, że przyjęto całkowity zakaz spalania paliw stałych, odnotowujemy gigantyczną poprawę. Ona jest widoczna na danych państwowego monitoringu środowiska. I jak się zapytamy małopolskich mieszkańców Krakowa: czy czujecie różnicę? Odpowiedzą – tak, czujemy, czujemy bardzo dużą różnicę. To było możliwe dzięki tej krakowskiej uchwale antysmogowej: spadek 45% na tle innych stacji w województwie małopolskim, gdzie ten spadek był wyraźnie mniejszy.

Tutaj widać kolejny indykator PM2,5. Na 9 stacji tylko 1 stacja jest w normie. Proszę zwrócić uwagę, że norma obecnie to jest 20 $\mu g/m^3$. W nowych wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia, jako wartość taką referencyjną, bo nie ma wartości bezpiecznej – to od razu trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, nie ma wartości bezpiecznej zanieczyszczenia pyłem zawieszonym – jako wartość referencyjną przyjęto 10 $\mu g/m^3$.

W przypadku PM2,5 jest spadek pyłu zawieszonego w Krakowie, w Małopolsce. Widać, że w Krakowie poprawa jest większa.

Benzopiren – z tym mamy dramat. W całej Polsce ta wartość określona w prawie jako wartość dopuszczalna to jest 1$\mu g/m^3$. Tutaj nie ma żadnej stacji, na której zostałby dotrzymany ten parametr. To są ogromne przekroczenia. 1 $\mu g/m^3$ to jest ta wartość określana w dyrektywach unijnych, w prawie krajowym również 1 $\mu g/m^3$. W Nowym Targu 13 $\mu g/m^3$. Tutaj najmniej wychodzi w Krakowie. To jest zaledwie 300% normy, bo Kraków to są 3 $\mu g/m^3$, w Gorlicach również i w Tarnowie. To jest ta skala problemu, z którą mamy do czynienia.

Jeżeli popatrzymy na benzopiren, to w Krakowie mamy spadek, w Małopolsce mamy odnotowany wzrost. To też trochę wynika z tego, że w tym czasie liczba stacji w Małopolsce została poszerzona. Ale na temat tej analizy regresji, którą prowadził prof. Kleczkowski mogą państwo sobie poczytać u nas na stronie internetowej.

Teraz bardzo ważna rzecz. Mamy również problem z emisjami komunikacyjnymi. To jest akurat dwutlenek azotu w Krakowie. W Krakowie mamy przekroczenia. One są dosyć wyraźne w Alejach 50 $\mu g/m^3$ średniorocznie, przy normie 40 g/m^3. Bez strefy czystego transportu, bez działań w tym zakresie tego problemu nie wyeliminujemy, bo dwutlenek azotu to jest typowy indykator dla emisji komunikacyjnych.

Województwo śląskie – na czerwono widać te dane, podobnie jak w Krakowie. Trend również jest podobny. Widać też to odbicie w zeszłym roku – pył zawieszony na czerwono. Benzopiren dramatyczna sytuacja. Przy wartości dopuszczalnej 1 $\mu g/m^3$ w Godowie mamy 9 $\mu g/m^3$, 10 $\mu g/m^3$ w Rybniku, w Żywcu 8 $\mu g/m^3$. Jak mówię kolegom, którzy zajmują się jakością powietrza we Włoszech i twierdzą, że mają duży problem na północy Włoch z benzopirenem, bo mają stężenia oscylujące wokół 1 $\mu g/m^3$, przekraczające 1 $\mu g/m^3$ i wtedy już oznaczają ten region na czerwono, to ja mówię, my mamy w Polsce mamy 10, 12, 15 $\mu g/m^3$. To jest to, z czym mamy do czynienia. Benzopiren to jest spalanie węgla, drewna, paliw stałych w domowych paleniskach. 90% tego zanieczyszczenia pochodzi właśnie z niskiej emisji. Dwutlenek azotu – tu też jest problem w aglomeracji śląskiej. To jest tyle tytułem tego, jak jest. A jak będzie, to kilka słów jeszcze państwu o tym powiem, bo bardzo jestem zaniepokojony tym, co się dzieje.

Miesiąc temu, dokładnie 26 września, Sejmik Województwa Małopolskiego postanowił odsunąć w czasie uchwałę antysmogową dla całego województwa, która miała wejść w życie z dniem 1 stycznia tego roku, argumentując tę zmianę kryzysem energetycznym. Ta zmiana wywołała wiele szkody nie tylko dla jakości powietrza w województwie małopolskim, ale również dla mieszkańców województwa małopolskiego. My zwracaliśmy uwagę radnym sejmiku, zarządowi województwa małopolskiego, że oczekiwalibyśmy

od nich, jako gospodarzy naszego regionu, żeby zamiast z wielką determinacją jeździć po gminach województwa małopolskiego i przekonywać wszystkich, że uchwała antysmogowa już nie będzie działać, pomogli gospodarstwom domowym w tym ciężkim czasie w kryzysie energetycznym w pozyskaniu środków na wymianę kopciuchów, w pozyskaniu środków na docieplenie domów, pomocy przy programie „Czyste powietrze", bo tej aktywności drodzy państwo z samorządu wojewódzkiego my nie widzimy. To jest wielką szkodą.

Akurat teraz byłem na Podhalu. Mówią: panie Andrzeju, ta uchwała została już definitywnie skasowana. My mówimy: została odroczona. Natomiast sygnał, jaki został wysłany do mieszkańców Małopolski, przyniósł ogromną szkodę. Naprawdę chciałbym, żeby samorząd województwa małopolskiego robił to, co jest na Śląsku. Pani pełnomocnik opowiadała nam o działaniach na terenie województwa śląskiego. Tam nie zdecydowano się na odwoływanie, opóźnianie wejścia w życie uchwały antysmogowej. Tam widać dużo większą determinację samorządów lokalnych właśnie w pomocy dla mieszkańców.

Teraz na sam koniec będzie apel do wszystkich, apel do radnych, do przedstawicieli władz lokalnych, do przedstawicieli władz regionalnych, ale również do państwa posłów, jako przedstawicieli parlamentu i władz również krajowych. Drodzy państwo, jedyną skuteczną odpowiedzią na ten bardzo trudny, gigantyczny kryzys energetyczny, z jakim mamy do czynienia, jest uwolnienie potencjału efektywności energetycznej jaki leży w polskich domach. Polskie domy, jak od wielu lat prowadzimy badania w tym obszarze, można nazwać jednym sformułowaniem: to są wampiry energetyczne. Ponad 30% domów jednorodzinnych nie ma żadnego ocieplenia ścian zewnętrznych. Czyli ciepło zamiast służyć ogrzewaniu mieszkańców, domowników, ucieka przez nieszczelne ściany, przez nieszczelne okna i jest marnowane w ponad 30%.

Co by się stało, gdybyśmy uwolnili ten potencjał efektywności energetycznej? Stałoby się to, że dzisiaj polskie gospodarstwa domowe nie zużywałyby 9-11 mln ton węgla, tylko 5 mln lub mniej. Dom, który jest nieocieplony, nie ma żadnego ocieplenia ścian zewnętrznych – biorę taki dom typu kostka 150 m^2 – na ocieplenie będzie potrzebował ok. 130 GJ rocznie czyli 5 ton węgla. 5 ton węgla w dzisiejszych warunkach to 15 tys. zł, jeżeli go w ogóle kupimy. Za ogrzanie domu, który znajduje się w dobrym stanie technicznym (warunki techniczne WT2021), wyposażonego w pompę ciepła, właściciel, który skorzystał jeszcze z dobrej, niestety zniesionej, oferty prosumenckiej na panele fotowoltaiczne – ja rozmawiałem z konkretną osobą, ale tych osób jest bardzo dużo – płaci dzisiaj 150 zł rachunków za energię całościowo.

Co trzeba zrobić? Trzeba pomóc ludziom przejść przez tę transformację, bo jedyną skuteczną metodą na kryzys energetyczny w dłuższym okresie – tego nie zrobimy z dnia na dzień, ale trzeba zacząć dzisiaj – jest wyzwolenie tego potencjału efektywności energetycznej.

Na sam koniec. Bardzo cieszę się, że program „Czyste powietrze" przechodzi tę reformę, bo od kilku lat bardzo mocno zabiegamy o to, żeby program „Czyste powietrze" otworzył się na poprawę efektywności energetycznej. To będzie bardzo duża zmiana. To też będzie mój apel do wszystkich samorządowców o to, aby się włączyli w ten proces i zachęcali mieszkańców do tego, żeby podjęli działania.

Korzystając z tej okazji, mam również apel do pana prezesa Mirowskiego. Ten program ciągle będzie potrzebował bardzo istotnej reformy, zwłaszcza w obszarze ludzi najuboższych. Ci ludzie będą musieli mieć dostęp do prefinansowania inwestycji. W obecnej konstrukcji, przy obecnych mechanizmach większość osób nie ma dostępu do programu „Czyste powietrze," jeżeli mają niskie dochody. Ci ludzie nie wyłożą 50,60, 80, 100 tys. zł, żeby później dostać refundację. Na chwilę obecną niestety program „Czyste powietrze" jest zamknięty na tę grupę beneficjentów, chyba że ktoś ma uzbierane te 100 tys. zł. Wtedy jednak pytanie – czy to są rzeczywiście ci najbiedniejsi ludzie?

Dlatego też, na sam koniec – mam minutę do zakończenia, zgodnie z umową z panem przewodniczącym – uwolnijmy ten potencjał efektywności energetycznej, pomóżmy gospodarstwom domowym, nie zastanawiajmy się nad tym, czy mamy „zawracać kijem Wisłę". To nie jest dobry kierunek – znoszenie norm jakości węgla, odkładanie, opóźnianie uchwał antysmogowych. Pomóżmy w tym wysiłku transformacji energetycznej

domów, bo to jest ważne nie tylko dla czystego powietrza, ale to też jest ważne po to, żebyśmy jako Polska byli dużo bardziej odporni na skutki kryzysu energetycznego. Zużywanie dwa razy mniejszej ilości paliw, w tym paliw kopalnych, to jest nasz żywotny interes i powinna to być część budowy bezpieczeństwa energetycznego w naszym kraju. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję i za tę prezentację i tym osobom, które przygotowują tę bazę dla takiej prezentacji, ale również za te refleksje na temat tego, co dzieje się z polskim powietrzem w tej chwili.

Szanowni państwo, teraz ostatnia prezentacja i później łączona debata nad tymi wszystkimi punktami. Dwie prezentacje w tym punkcie. Najpierw pani Danuta Przybyło naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miasta w Bielsku-Białej. Później pan prezes Hubert Maślanka. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Danuta Przybyło:

Dzień dobry państwu. Jest mi niezmiernie miło być na tym dzisiejszym spotkaniu. Szanowni państwo, do końca 2018 r. jakość powietrza atmosferycznego na terenie naszego miasta Bielsko-Biała była monitorowana przez 3 stacje pomiarowe Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W 2019 r. zaczęliśmy intensyfikować działania związane z wymianą kotłów, z wdrażaniem uchwały antysmogowej województwa śląskiego. Dlatego też postanowiliśmy bardzo rozbudować system monitoringu zanieczyszczeń i zastosowaliśmy w tym celu innowacyjne metody monitorowania jakości powietrza.

Stworzyliśmy sieć zbudowaną z 30 nowych czujników, 27 eko-słupków i 10 czujników firmy Syngeos, które testowaliśmy tzn. Syngeos może nie, ale eko-słupki testowaliśmy na własnym organizmie miejskim, myślę, że z powodzeniem.

Jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które zdecydowało się na wizualizację pomiarów jakości powietrza za pomocą światła LED, które właśnie emituje eko-słupek. Eko-słupek jest urządzeniem, które wykorzystuje nowoczesne technologie cyfrowe oparte o mikrokontrolery, aplikacje mobile w połączeniu z najnowszą techniką sensorową – na podstawie cogodzinnych pomiarów stężenia pyłów frakcji PM10, PM2,5, PM1. Dodatkowo część słupków ma czujniki mierzące poziom stężenia ozonu, formaldehydu, dwutlenku węgla, dwutlenku siarki. Sygnalizowany jest aktualny stan powietrza, który ma kolor przyjęty zgodnie z obowiązującymi przypisanymi normami jakości powietrza, czyli tę sześciobarwną skalę. Dodatkowo eko-słupek posiada dwa zainstalowane moduły: Wi-Fi i Bluetooth, które umożliwiają użycie przewodowej sieci WLAN do łączenia z platformą, co pozwala na dostęp do szczegółowych danych z pomiarów w zainstalowanych czujnikach. W przypadku Bluetooth moduł umożliwia nam komunikację między słupkiem a mobilną aplikacją, za pomocą której można odczytywać pomiary. Każdy mieszkaniec naszego miasta może pobrać sobie taką aplikację, podejść do czujnika i sprawdzić, jakie jest powietrze, jeżeli nie wierzy sygnalizacji wizualnej, czyli świetlnej. Jeżeli powietrze jest właściwe, czyli nie ma przekroczeń w żadnych parametrach, to eko-słupek ma kolor zielony. Jeżeli zmienia się stężenie, to zmienia się kolor aż do ciemnoczerwonego, kiedy mamy ewidentne zjawisko smogu.

Aplikacja mobilna, którą posiadamy w telefonie, również jest odstępna na platformie internetowej miejskiego monitoringu jakości powietrza. Mamy dwie strony, na których ta platforma jest dostępna dla wszystkich, czyli strona oficjalna Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej oraz strona nasza wewnętrzna, charakterystyczna dla naszego miasta www.miastodobrejenergii.pl. Tam też zamieszczamy wszystkie newsy i ciekawostki, aby były ogólnie dostępne dla mieszkańców naszego miasta.

To, co państwo widzicie na wyodrębnionej części ekranu, jest to odczyt, gdzie klikając na dany czujnik, czy jest to Syngeos czy jest to eko-słupek, w danej lokalizacji miasta, np. eko-słupek ze Straconki, czyli dzielnicy w południowej części naszego miasta, widzimy że w danym dniu odczyt był dobry, stężenie pyłów możecie państwo sobie odczytać. Myślę, że jest to bardzo fajne i dostępne narzędzie.

Eko-słupki z poszczególnych 27 lokalizacji naszego miasta podłączone zostały do miejskiej sieci szerokopasmowej. Następnie dane pomiarowe przesyłane są do Głównego Centrum Zarządzania, dzięki czemu mogą być na bieżąco analizowane i następuje szybka reakcja, bo w tej chwili nawet sami mieszkańcy to monitorują. Widząc, że przez dłuższy czas np. przez cały dzień jest podniesione stężenie jednego z parametrów i np. słupek świeci na czerwono, zaraz dzwonią do urzędu lub do Straży Miejskiej, że coś się tam dzieje i proszą o zmonitorowanie. Wysyłane przez Straż Miejską wysyłane są drony, które dokładnie definiują winowajcę, czyli to źródło emisji.

Eko-słupki mają zainstalowany kod QR, o którym wspominałam. Tak, że można sobie podejść do eko-słupka, włączyć z własnej komórki odczyt i sprawdzić stan.

Zalety monitoringu powietrza za pomocą eko-słupka. Przede wszystkim prosta forma przekazu informacji o jakości powietrza. Wyniki pomiarów są dostępne w prostej aplikacji dzięki lokalizacji urządzeń w miejscach, które są często odwiedzane przez mieszkańców, tudzież turystów. Takie informacje trafiają do szerszego grona mieszkańców.

Funkcja edukacyjna w tym przypadku jest naprawdę nie do przecenienia. Rozmieściliśmy eko-słupki w okolicach przedszkoli i szkół. Jest to narzędzie bardzo pomocne dla wychowawców, dla opiekunów grup, bo wiedzą, że jeżeli np. światełko na eko-słupku jest czerwone, to dzieciaki zostają wewnątrz przedszkola czy szkoły i prowadzone są zajęcia wewnętrzne. Natomiast, jeżeli jest słupek zielony, to te maluchy spokojnie mogą być wyprowadzone na spacer.

Są to również urządzenia nisko awaryjne. W naszej 3-letniej praktyce dwa razy spaliła nam się lampka. To była cała awaria. Natomiast wadą jest narażenie na dewastację. Staramy się instalować te eko-słupki w miejscach, gdzie są jakiekolwiek kamery, które monitorują, co się dzieje w mieście, żeby nie narażać miasta na straty.

Kolejną wadą są chwilowe zakłócenia pomiaru jakości powietrza spowodowane czynnikami zewnętrznymi. To są naprawdę sporadyczne wypadki, np. jeżeli obok czujnika przejeżdża ciężarówka załadowana np. piaskiem, materiałami, które pylą i chwilowo rzeczywiście zostaje wtedy zakłócona właściwa działalność eko-słupka. Ale, tak jak mówię, to są bardzo sporadyczne wypadki.

Kolejnym urządzeniem, które jest zainstalowane w naszej miejskiej sieci monitoringu są urządzenia pomiarowe firmy Syngeos. One zainstalowane są na 10 budynkach należących do oświaty. Mierzą 3 parametry: pyły PM10, PM2,5 i PM1. Również, jeszcze dodatkowo, tak jak w przypadku eko-słupków, temperaturę, wilgotność i ciśnienie atmosferyczne. Te czujniki nie dają wizualizacji pomiarów, natomiast przesyłane są za pomocą cyfrowej technologii do bazy i są analizowane. Można sobie również pobrać aplikacje, tudzież sprawdzać na stronie miasta, czy też na stronie dobrej energii.

Zaletą tego urządzenia jest możliwość odtwarzania danych historycznych. Dane historyczne są magazynowane w zasadzie nawet do 1 roku. Czujniki dostarczają informacji precyzyjnej, powiedziałabym nawet bardzo precyzyjnej. Dostosowane są również do prostej aplikacji mobilnej i są na stronie internetowej. Jest bardzo niska ich awaryjność. W naszym mieście żaden z tych 10 czujników do tej pory nie uległ żadnej awarii. Wadą jest konieczność zainstalowania właśnie tej aplikacji mobilnej, bo nie możemy podejść do czujnika Syngeos-a i sprawdzić, jaki jest stan powietrza akurat w tym miejscu. Jest po prostu zawężone grono osób, które korzystają z tego.

Tak wygląda miejski system monitoringu jakości powietrza na aplikacji mobilnej, tudzież na stronie internetowej, gdzie sobie można kliknąć w dowolny czujnik i zorientowani jesteśmy o sytuacji jakościowej powietrza w danym miejscu, w danym momencie, w danej chwili. Możemy również robić sobie z tego zestawienia, różnego rodzaju wykresy, które są nam pomocne w statystykach.

Monitoring jakości powietrza na obszarze jest też sterowany przez stacje pomiarowe Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, czyli te 3 punkty, które monitorowały do 2018 r. i jako jedyne stacje zostały wzbogacone tymi naszymi nowoczesnymi urządzeniami do pomiaru.

Wzbogacenie monitoringu to drony, które miasto zakupiło i przekazało Straży Miejskiej. Straż Miejska posiada 2 drony, które wykorzystuje w ramach właśnie informacji pozyskanej z eko-słupków, gdy coś się dzieje i prowadzą pomiary już ściśle związane

z wyłonieniem winowajcy zdarzenia. W ten sposób są wykorzystywane, ale także w czasie alertu czerwonego, jako stały monitoring. Używane są tak naprawdę przez cały czas okresu grzewczego od listopada do końca marca.

Eko-partol również prowadzi w ramach monitoringu kontrole personalne, gdzie oprócz tego, że sprawdza jakość kotłów, jakość paliwa, które jest spalane w tych kotłach, również edukuje mieszkańców. Przygotowujemy jako wydział ochrony środowiska i energii specjalne ulotki i informatory, komiksy dla dzieci, które mają wyedukować we właściwym użytkowaniu kotłów, paliw i zabronić tego, czego nie wolno.

Teraz oddaję głos przedstawicielom MZK, którzy powiedzą o naszym najnowszym elemencie innowacyjnego monitoringu jakości powietrza, czyli o czujnikach zainstalowanych i testowanych na autobusach w Bielsku-Białej. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję pani naczelnik. Zapraszam, panie prezesie.

Prezes zarządu Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej Sp. z o.o. Hubert Maślanka:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, troszeczkę zmienię chyba konwencję i koncepcję naszego wystąpienia z racji tego, że chyba złapaliśmy drobne opóźnienie, a w komunikacji znamy się na tym bardzo dobrze, żeby je niwelować. W związku z tym, tak jak czasami w przypadku opóźnienia autobus musi być wycofany, to ja zrobię tylko support i skoncentrujemy się na tym, co dla państwa będzie największą wartością. Jeżeli oczywiście ktoś z państwa będzie chciał dopytać o kwestie techniczne, które z punktu widzenia operatora komunikacji są istotne, to zachęcam do kontaktu w kuluarach.

Natomiast to, co jest najistotniejsze, to rzeczywiście pewna innowacyjność tego systemu, który w dużym uproszczeniu sprowadza się do tego, że nasze autobusy, pojazdy wykorzystaliśmy jako mobilne czujniki, czyli takie które można powiedzieć że są wszędzie. To jest główna oś tej innowacyjności, ale, jak państwo zobaczycie w prezentacji, przede wszystkim ogromna ilość danych idąca w miliony, pozwala na analizę rzeczywiście bardzo kompleksową sytuacji, z którą mamy do czynienia. Dodatkowo takie elementy jak nawet wiatr, podmuchy tego wiatru, cyrkulacja powietrza, które mają wpływ na monitoring jakości powietrza. Tak więc, rzeczywiście wydaje się, że jest tym elementem, który może wyjść naprzeciw współczesnym wyzwaniom.

Nasza spółka taki pilotaż robi w Bielsku-Białej jako element pewnej całej kampanii. Jesteśmy jednym z podmiotów uczestniczących w tym pilotażu. Natomiast tak jak państwu obiecałem myślę, że nie będę przedłużał. Jeżeli państwo będziecie mieli pytania techniczne dotyczące samej strony operatora – służę pomocą, natomiast zdecydowanie ciekawsza jest prezentacja, którą państwu przedstawię i pan Krzysztof Sosnowski. Myślę, że rzeczywiście będzie dla państwa bardzo cenna.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. To prawda, ratuje pan trochę sytuację, jeżeli chodzi o timing dzisiejszego spotkania, bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Przedstawiciel firmy Total Fleet Solutions Krzysztof Sosnowski:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jako że będziemy mówić dzisiaj o innowacji i wybiegniemy troszeczkę w przyszłość, postaram się trochę zmienić klimat naszej prezentacji, nie pokazując suchych danych, tysięcy wykresów i analiz, tylko najpierw poprowadzić państwa przez pewną opowieść – jeżeli państwo wyrażą taką wolę, a ja nauczę się obsługiwać tego pilota.

Na początek chwila refleksji. Człowiek od zarania dziejów jest wyposażony w narzędzie do badania jakości otaczającego nas środowiska. To jest nasz nos. Nieważne kiedy, nawet dzisiaj jesteśmy w stanie wyjść na świeże powietrze, głęboko odetchnąć i powiedzieć: jest fajnie. Nie tylko na świeżym powietrzu, również służy do badania powietrza w zamkniętych pomieszczeniach. Np. w autobusach komunikacji miejskiej wchodzimy i czujemy, że nie jest fajnie.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Ale tutaj jest fajnie.

Przedstawiciel firmy Total Fleet Solutions Krzysztof Sosnowski:

Oczywiście ja generalizuję. Jako, że technologia, rozwój gospodarczy, przemysłowy zmusiły nas do tego, żeby uzbroić nas w narzędzie lepsze niż nos, zrobiliśmy stacjonarne urządzenia do badania jakości powietrza. Zauważyliście państwo, jak one wtopiły się w architekturę miejską? Jest ich masa. Niektóre innowacyjne tak jak te, o których mówiła pani naczelnik, mieniące się na zielono, żółto i – źle – czerwono, jak również takie, gdzie odwracamy wzrok, bo one nie są fajne. Wyobraźmy sobie takich kilka niefajnych stacjonarnych urządzeń pomiarowych na krakowskim rynku. No, przecież tragedia.

Celem naszego projektu badawczego było, jak zrobić, żeby – po pierwsze – nie było tego widać, po drugie, żeby uzyskać znacznie większe obszary pomiarowe niższym kosztem. Czyli pójść w tym kierunku, w którym idzie dzisiaj cały świat, tylko w kierunku mobilności, a w tym przypadku mobilności dotyczących badania jakości powietrza.

Zadanie jakie sobie postawiliśmy: w takim razie jak umieścić te stacjonarne urządzenie na autobusie? Były różne pomysły. Jako że te urządzenia są duże były pomysły, np. taka metalowa rura i na jej szczycie urządzenie. Autobus jeździ, jeżeli podjeżdża pod wiadukt, kierowca korbką opuszcza, przejeżdża dalej, korbką wypuszcza i jedzie dalej – no, nie. Idea poszła w kierunku zbudowania czujnika, który spełnia parametry niewidzialności. Wyobraźcie sobie państwo małe urządzenie, mniejsze niż paczka papierosów zamontowane na autobusie, tramwaju, zamontowane na taksówce, zamontowane na samochodach służb miejskich, ba – w Krakowie zamontowane nawet na dorożce. Dlaczego nie? Pozwoliliśmy sobie również wyobrazić, że jeżeli punkty stacjonarne na tej pierwszej mapce, okrągłej, badają tylko w tym jednym miejscu, w którym stoją, to gdybyśmy chcieli badać w całym mieście, przy każdym budynku, to tych słupków byłoby więcej niż słupków, które nie pozwalają nam parkować na chodnikach. Na to nałożyliśmy przejazd jednej linii autobusowej. Proszę zobaczyć mapkę na dole, to są pomiary wykonywane co sekundę. Autobus jedzie i robi pomiar za pomiarem. To jest tylko jeden autobus. Jeżeli byśmy do tego wszystkiego dołożyli dedykowaną aplikację, która zbiera dane, która ma mapę, która ma wszystkie analizy, raporty po to, żeby operatorzy mogli wyciągnąć wszystkie informacje, a decydenci na podstawie tychże informacji podjąć właściwe kroki działania, to mielilibyśmy bardzo fajne narzędzie nie tylko efektywne, co również kosztowo znacznie niższe niż stawianie dziesiątek tysięcy słupków stacjonarnych. Jeżeli do tego nałożylibyśmy jeszcze mapę wiatru, jego częstotliwości, kierunków i wpływów badając np. co 1 sekundę, to jesteśmy w stanie zidentyfikować zagrożenie niefajnym powietrzem, pyłem PM10, PM2,5 jakim sobie życzymy co do praktycznie kilku metrów. Np. coś się dzieje na ul. Mickiewicza 7, ktoś grilla rozpalił na ul. Kopernika 2. Oczywiście nakładając to na mapę i widząc to w częstotliwości co 1 minutę, co 10 minut, co 1 godzinę, co 10 godzin, co dobę itd. będziemy wiedzieć czy mamy do czynienia z tym, że ktoś smażył kiełbaskę – oczywiście nie wyczujemy czy to była karkówka czy kiełbasa – czy po prostu mamy stałą emisję przez źródło zanieczyszczenia.

Jako że takie urządzenie udało nam się zrobić i aplikację, przystąpiliśmy do realizacji testu. Nasz scenariusz opiewał w ten sposób, że na 10 autobusach zamontowaliśmy 10 urządzeń i pojechały one w trasę, dzień w dzień od marca do końca lipca robiąc pomiary, badając zanieczyszczenia. W tym czasie wykonaliśmy ponad 36 mln pomiarów. Wyobraźcie sobie tę częstotliwość. To jest nieosiągalne w jakiejkolwiek innej wersji badawczej. Zapraszamy potem do dyskusji, z wielką chęcią. Cieszę się, że są emocje.

Jako że w aplikacji mamy mapę, gdzie śledzimy ruch każdego z naszych autobusów, jesteśmy w stanie obserwować jak wygląda poziom zanieczyszczeń w mieście. Po lewej stronie macie państwo mapę generalną, gdzie widzimy miasto. Po drugiej stronie są wszystkie miejsca badawcze, czyli przejazdy tych 10 linii autobusowych.

To jest mapa (1 marzec – 20 kwietnia) pokazująca uśrednienie wartości, czyli mamy końcówkę sezonu grzewczego. Następnie mamy mapy (1 maja – 31 lipca) gdzie praktycznie jesteśmy po sezonie. Oczywiście widać zmiany na tych mapach, gdzie jednak w okresie posezonowym, gdzie mamy właściwie głównie w mieście do czynienia z zanie-

czyszczeniami liniowymi, czyli przez środki transportu. Widać, jak mocno się to zmienia i operator widzi to na bieżąco.

Oczywiście z systemu jesteśmy w stanie wygenerować różnego typu wykresy i różne dane. Ja przedstawię tylko fragment, bo można byłoby do wieczora. To są wartości PM10 i PM2,5 w ustawieniu miesięcznym. Państwo nie widzą, ale najwyższy słupek to jest marzec, a te najniższe to są czerwiec i lipiec. Widać wpływ sezonu, jak się to zmienia na naszych wykresach. Mamy to wszystko w podziale na dni tygodnia, od poniedziałku do niedzieli w okresie od 1 marca do 30 kwietnia. To są dane bardziej szczegółowe dla decydentów. Kolejny wykres pokazuje dane dla okresu od 1 maja do 31 lipca. Widać znaczną przewagę koloru ciemnozielonego.

Te wszystkie dane jesteśmy w stanie nanosić na mapę miasta. Widać zanieczyszczenie w poszczególnych dzielnicach, w poszczególnych regionach. Na dodatek możemy sobie generować dane, gdzie widzimy wpływy wiatru, czyli czynników od nas niezależnych od tego, co robimy w mieście.

Jako, że mamy aplikację generalną, mamy również aplikację mobilną. Aplikacja mobilna może być dedykowana zarówno urzędnikom i decydentom, jak i można ją udostępnić mieszkańcom. Można wybrać sobie linie autobusową, kliknąć na nią i na całej jej trasie widzimy jak to wygląda tu, gdzie stoję. Dzisiaj praktycznie ma każdy i powoli, a szczególnie wśród młodego pokolenia, jest to urządzenie, z którym człowiek się budzi i kładzie się spać, jest z nami cały czas i praktycznie rzecz biorąc aplikacja mobilna to jest moim zdaniem przynajmniej w najbliższych latach przyszłość, jaką możemy dać nie tylko naszym urzędnikom, a przede wszystkim mieszkańcom, którzy stanowią jakiś element kontroli nas samych.

Mam nadzieję, że państwa nie zanudziłem. Panie przewodniczący, czas przy mikrofonie zupełnie inaczej płynie niż czas w fotelu. Fakt, że nie przesadziłem z czasem.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Zakładałem jeszcze minutę się nie odzywać, zatem perfekcyjnie.

Przedstawiciel firmy Total Fleet Solutions Krzysztof Sosnowski:

Ok. W takim razie mam minutę postać, czy mogę się już oddalić? Dziękuję państwu ślicznie.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję za tę prezentację. Szanowni państwo, wystartowaliśmy prezentacją z województwa małopolskiego, miasta gospodarza, miasta Kraków. Kończymy miastem z województwa śląskiego – Bielsko-Biała. Zapoznaliśmy się z informacjami, jakie działania podejmują samorządy, żeby ta sytuacja, jeżeli chodzi o jakość powietrza w Polsce, była lepsza. Mamy świadomość tego, że nie wszystko zależy od samorządów. Bardzo dużo zależy od decydentów na poziomie krajowym, a przede wszystkim w tej chwili będzie zależało od decydentów na poziomie krajowym.

Docierają do nas bardzo niepokojące informacje. Pan prezes Mirowski wspominał, że program „Czyste powietrze" w swoich założeniach to była wymiana źródeł ciepła w ilości 3 mln w perspektywie 10 czy 11 lat, ale z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wynika, że tych źródeł ciepła, które zostały zarejestrowane, jest 5,7 mln. Widać, że ten problem jest większy niż się spodziewaliśmy. Oczywiście mamy świadomość tego, że część osób mogła zdecydować się na rejestrację tego źródła ciepła nie zakładając tego pierwotnie ze względu na dodatek węglowy. To pokazuje, że te dane są o wiele bardziej niepokojące niż nam się wydawało na starcie programu.

Również pan przewodniczący, czy pan prezes Polskiego Alarmu Smogowego, pan Andrzej z Krakowa, sygnalizował, co jest zgodne z prawdą, że jakość powietrza w Polsce pogorszyła się w 2021 r. w stosunku do 2020 r. Widać, że tych zadań przed nami jest bardzo dużo. Do tego dochodzi ostatni raport Najwyższej Izby Kontroli i informacja o tym, że jednak program „Czyste powietrze" nie spełnia tych oczekiwań, które przed nim były stawiane w takim zakresie, jak to pierwotnie planowano.

W związku z tym, że ten temat jest tak obszerny, proponuję żeby kolejne posiedzenie podkomisji ds. jakości powietrza poświęcić przede wszystkim najnowszym raportom

Najwyższej Izby Kontroli i informacjom Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Dzisiaj skupmy się na tych tematach, które zostały poruszone.

Zgłosili się parlamentarzyści. Najpierw pani posłanka Anita Sowińska, bardzo proszę. Jest mikrofon. Można z mównicy, można z miejsca – jak pasuje.

Poseł Anita Sowińska (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Nie wiem, a jaka będzie formuła?

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

To zapraszam. Szanowni państwo, uspokajam te osoby, które nie są parlamentarzystami, a będą chciały zabrać głos. Jesteśmy zdeterminowani, żeby zakończyć o godzinie 13.45- 13.50 najpóźniej, ale my jesteśmy nauczeni dyscypliny, jeżeli chodzi o wystąpienia, bo w Sejmie mamy generalnie 60 s. Tutaj można 2, 3 nawet 4 razy przekroczyć ten czas. Bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Wolę tak występować, ponieważ przede wszystkim państwa widzę. Wysłuchałam tych prezentacji i przyznam, że jestem pod wrażeniem tego, czego państwo już do tej pory dokonaliście. Oczywiście tej pracy jest jeszcze wiele, natomiast tutaj naprawdę trzeba podkreślić, że cała Polska patrzy na Kraków i patrzymy trochę z zazdrością. U was widać te efekty, widać i czuć. Tak, że gratuluję tych postępów, które już zostały dokonane, samorządowcom, organizacjom pozarządowym, bo to właściwie się zaczęło od Krakowskiego Alarmu Antysmogowego i oczywiście urzędom takim jak wojewódzki inspektorat ochrony środowiska.

Natomiast sytuacja w Polsce nie wygląda tak dobrze. Tutaj chciałabym się odnieść do prezentacji prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, podsumowując ją mniej więcej tak: jest prawda, półprawda i statystyki. Niestety, jeżeli patrzymy na te statystyki innym okiem – takim np. jak Najwyższa Izba Kontroli – to trzeba wyraźnie powiedzieć, że program „Czyste powietrze" to fiasko. Oczywiście nie można powiedzieć, że całkowite, bo są pewne efekty. Natomiast, jeżeli ze 103 mld zł w ciągu 4 lat zostało wydane niecałe 4 mld zł, i nawet jeżeli tutaj przyjmuję ten argument pana prezesa, że część wnioskodawców ma 3 lata na realizację umowy, ale jeśli podpisanych umów jest na niecałe 8 mld zł, to 8 mld zł to nie jest 40 mld zł. To jest znacząca różnica.

Myślę, że powinniśmy określić „kamienie milowe" i wtedy mówić, czy ten program można ocenić jako sukces, czy raczej jako porażkę. Moim zdaniem, w tej chwili, gdybyśmy sobie proporcjonalnie to podzielili, to niestety, ale nie wygląda to dobrze.

Drugie kryterium to jest oczywiście poprawa jakości powietrza. Tutaj można powiedzieć – to też wynika z raportu NIK – że jakość powietrza poprawiła się w ciągu tych kilku lat raptem o niecałe 2%. Podam przykłady: PM10 – 0,8% poprawy, PM2,5 – 2,5% poprawy, benzopiren – 1,4% poprawy. Obawiam się, że i to stracimy po ostatnich zmianach prawnych.

Na koniec chciałabym też zaapelować do państwa może w tej dyskusji, żebyśmy się postarali wypracować jakieś rozwiązania, które poprawiałyby funkcjonowanie programu „Czyste powietrze". W mojej ocenie nadal kręcimy się w kółko, ponieważ jeżeli patrzę na jakie źródła ciepła zostały wymienione piece, to 13% na kotły węglowe (oczywiście bardzo dobrze, że to zostało zahamowane) i 40% to jest gaz. Jakby leczymy pewną chorobę w postaci smogu, natomiast nie leczymy choroby w postaci kryzysu klimatycznego. 20% to jest biomasa. Rozumiem, że w niektórych przypadkach, naprawdę wyjątkowych, wymiana pieca na biomasę, ma swoje uzasadnienie logistyczne również, ale wydaje mi się, że to powinien być raczej wyjątek, a nie reguła, bo za chwilę będziemy znowu te piece wymieniać na inne ze względu na postępujący kryzys klimatyczny.

Jeszcze jedna uwaga a może usprawnienie do programu „Czyste powietrze". Rzeczywiście przychylam się do apelu Krakowskiego Alarmu Smogowego, że osoby, które są gorzej uposażone w ogóle nie mogą sobie pozwolić na ten program. Mam swoje prywatne doświadczenia, ponieważ w tej chwili pomagam mojej mamie w wymianie pieca na pompę ciepła. Ona akurat należy do tej grupy podstawowej, ale faktem jest, że uzyskanie środków z programu „Czyste powietrze" to jest kwestia kilku miesięcy. Trzeba złożyć wniosek i czekać. Nie może tak być. Mówię, jakie są doświadczenia i jak to fak-

tycznie wygląda. Dziękuję bardzo i zachęcam do dyskusji. Ja sobie też spiszę państwa uwagi. Jeżeli ktoś będzie miał uwagi co do programu „Czyste powietrze", to chętnie również wysłucham. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję pani poseł. Pan poseł Miszalski, zapraszam serdecznie. Później pan poseł Sowa.

Poseł Aleksander Miszalski (KO) – spoza składu podkomisji:

Szanowni państwo, na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie zaproszenia i przyjazd do Krakowa. Bardzo chętnie gościmy i podkomisję i zespół. Rzeczywiście z jednej strony ten problem w dużej mierze został w Krakowie rozwiązany, ale w dużej mierze jednak potrzebujemy jeszcze trochę pracy. To, że tych parędziesiąt tysięcy pieców zostało wymienionych i to, że parę lat temu byliśmy prekursorami, to nie znaczy, że w tej chwili już jest tak, jakbyśmy oczekiwali. Co prawda już na rowerze można bezpiecznie jeździć, już można biegać. Nie zawsze trzeba sprawdzać, bo czuć, że to powietrze jest dużo lepsze, ale wiemy, że mamy jeszcze problem z tlenkami azotu. Wiemy, że mamy problem z „obwarzankiem" – jak było na prezentacji pokazane – że jak w Krakowie jest już zielono czy żółto-zielono, to niestety, szczególnie w zimie, te kolory wokół Krakowa są już bardziej pomarańczowo-czerwone. Później to wszystko spływa, najczęściej w nocy. To są tematy, z którym będziemy sobie na pewno radzić. Myślę, że radni, jak słyszałem, w swojej mądrości na pewno przychylą się do strefy czystego transportu i tutaj wykonamy kolejny krok w zakresie tlenków azotu i wszystkich zanieczyszczeń komunikacyjnych.

Natomiast żal niestety i szkoda, że sejmik podjął taką decyzję jaką podjął, bo to 1,5 roku palenia w tych bezklasowych kotłach, a jest ich – jak pan dyrektor mówił 143 albo 144 tysiące – klasy 3 i 4. To znaczy, że niestety województwo poradziło sobie tylko z tym planem w 1/3. Jeżeli zlikwidowaliśmy 70 tys., a jest jeszcze 150 tys., to znaczy, że to jest faktyczny powód odejścia od tego problemu. To stwarza problem nie tylko funkcjonowania tych pieców, ale również mętliku w głowach ludzi. To, co pan Andrzej Guła mówił, ludzie nie wiedzą czy program obowiązuje, czy nie i do kiedy będą mogli palić. A jak już prezes Kaczyński mówi: wszystkim oprócz oponami, to naprawdę niesie to za sobą potencjalne gigantyczne konsekwencje.

Do pana prezesa w sprawie czystego powietrza. Myśmy od dawna sygnalizowali, chyba od 2 lat, że to tempo jest absolutnie niewystarczające. NIK też to podnosi. Po prostu wystarczy spojrzeć na liczby. Sam pan prezes powiedział: 4 lata z 10 lat. To jest czas, w którym jesteśmy. To jest 40% czasu, nawet jeżeli przyjmiemy, że program na początku musiał się jakoś rozkręcać. Mamy złożonych 500 tys. wniosków z założonych 3 mln, czyli to jest 16%. Przyjmując tempo proporcjonalnie skończymy na 40% wymiany. A jeśli chodzi o pieniądze, słyszałem 9 mld zł (na tyle jest wniosków złożonych) ze 103 mld zł. To jest niecałe 9%. W tym tempie to jest 23 lata. Nie można być zadowolonym. Tutaj liczby mówią jasno i wyraźnie, że to tempo jest absolutnie parokrotnie za niskie.

Ja się cieszę, że pan i państwo, i pan prezes Koprowski na sesji sejmiku pokazywał, że to zrobiliśmy i to, tu się zmieniło i tu, ale powinniście państwo mówić o efektach, o tym ile mamy zrealizowane i co chcecie zrobić, żeby wykorzystać te środki i te cele osiągnąć. Rozumiem, że się staracie, ale ewidentnie to nie wychodzi. Nawet to, co pan pokazuje, tyle już zmian w tym programie jest, ale dalej 184 tysiące wniosków w zeszłym roku, a tutaj szacunek 174 tysięcy, to jest spadek tempa. To nie znaczy, że przyspieszamy. To znaczy, że to tempo będzie spadać – to niestety jest przykre – i na pewno to, co już tutaj padło, prefinansowanie. Nie może być tak, że jeżeli te inwestycje są po kilkadziesiąt tysięcy złotych i my wymagamy, żeby ktoś wyłożył 50%, by 50% mu dać, jak podpisze umowę. Tak to przynajmniej zrozumiałem, że w tej chwili taki jest plan. Tak naprawdę w tej chwili trzeba tym ludziom prefinansować w 100%. Tak samo progi. Jeżeli dobrze usłyszałem, że będą wzrosty z 900 zł na 1000 zł i z 1260 zł na 1500 zł, to jest 10-15%. To nawet nie jest tyle, ile inflacja. Mnie się wydaje, że powinniście państwo te progi zwiększyć dużo bardziej i tak samo prefinansowanie.

Widziałem też 2 lub 3 badania, w którym ludzie mówią: tak, słyszeliśmy o „Czystym powietrzu", ale nie wiemy tak naprawdę, jak to się je, co zrobić, żeby skorzystać. Wydaje mi się, że jeszcze dużo pracy w zakresie edukacji społeczeństwa, promocji, szczególnie w tych województwach, w tych gminach, gdzie jest problem.

Na koniec mam jedno pytanie. Domyślam się, ale pytanie do pana pełnomocnika Ścigalskiego – skąd może wynikać ten wzrost w ostatnim roku? Mam pewną tezę, ale chciałbym to usłyszeć od pana pełnomocnika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Trochę później, proszę się nie gniewać. Teraz seria pytań. Pan poseł Marek Sowa, bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa (KO) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dobrych wiadomości dzisiaj za wiele nie ma, wbrew pozorom. Bo chociaż te prezentacje trwały, to te dobre wiadomości ograniczają się tylko i wyłącznie do Krakowa. Tutaj była determinacja, tutaj było ogromne zaangażowanie społeczeństwa, mieszkańców. Bez powstania Krakowskiego Alarmu Smogowego to by się nie udało. Była współpraca samorządu miasta, bo bez programu osłonowego to by się nie udało. Była współpraca na poziomie samorządu województwa. Na tym koniec.

Ten program udało się w Krakowie zrealizować, natomiast wszystkie sygnały, które płyną od roku, a nawet od dłuższego czasu, to są sygnały wywracające ten proces do góry nogami. Z tymi skutkami będziemy niestety, ale musieli się zmierzyć w przyszłości.

Dlaczego mówię, że tutaj żadnego optymizmu nie ma? Bo jeżeli 73 tysiące kotłów (doliczam już kotły wymienione w 2022 r.) zostało wymienionych przez 6 lat w Małopolsce i pozaklasowych kotłów pozostało nam dzisiaj 140 tys., to oznacza, że jeszcze 10 lat będziemy wymieniali kotły pozaklasowe. Szansa jest taka, że wcześniej dziury powyskakują w tych piecach i trzeba będzie ten proces przyspieszyć. To nie jest tempo, które mogłoby nas satysfakcjonować.

Pytanie, czy administracja publiczna dała dobrą odpowiedź? Bez wątpienia taką odpowiedzią miał być program „Czyste powietrze" i szumnie zapowiadane na slajdach 103 mld zł. Pan prezes dzisiaj też pokazuje 103 mld zł. Panie prezesie, jest piąty rok realizacji tego programu i jest 3,6 mld zł. Wie pan, ile wynosi średnioroczna mediana do wypłacania środków finansowych z tego programu, żeby go zrealizować w 103 mld zł? To jest ponad 8 mld zł. Nawet 10% rocznie nie realizujecie tego, co macie zapisane w programie. To jest cała ocena programu „Czyste powietrze" – katastrofa.

Jednocześnie są jeszcze dodatkowe skutki, że wstrzymaliście wszystkie poprzednie programy. Środki europejskie – tutaj nikt o tym nie powiedział, ale trzeba to powiedzieć – były bardzo ważnym elementem realizacji wsparcia tego procesu wymiany kotłów. Gdybyśmy jeszcze policzyli te środki europejskie, to nagle się okaże, że „Czyste powietrze" to jest w ogóle mało co.

Pan prezes ma dobre samopoczucie i mówi, że program działa świetnie. To ja panu powiem, jak ten program działa na konkretnym przypadku. Ludzie dostali 24 tys. zł na zamontowanie pompy ciepła. Dostali pięciostronicowe pismo o decyzji o przyznaniu środków finansowych. Jeden z tych punktów dotyczył zbycia nieruchomości. Jeżeli zbycie nieruchomości nastąpi przed dniem złożenia wniosku o płatność, fundusz w Krakowie nie będzie miał podstaw do wypłaty środków w ramach zawartej umowy o dofinansowanie. Program zrealizowany, złożono wniosek w styczniu bieżącego roku, w czerwcu czy lipcu dostałem odpowiedź w wojewódzkiego funduszu przywołujący jakieś zasady programu, że skoro nastąpiło zbycie, to już tych środków nie dostanę. Zbycie nastąpiło w ten sposób, że było to przepisanie na syna nieruchomości przez osobę ponad 80-letnią. Tak funkcjonuje ten program. Tak się po prostu nie da zrealizować tych elementów. Mankamentów jest naprawdę bardzo wiele, natomiast największe szkody to jest ostatni okres. To jest wprowadzenie paliw wszelkiego rodzaju, największego syfu jaki można sobie wyobrazić, przepraszam za sformułowanie, jasny sygnał że wszystkim możemy palić, co tylko przez ruszt nam przejdzie.

To jest pewnie tak w odbiorze społecznym, jak mówił pan Andrzej Guła, że wszyscy myślą, że ten program jest zlikwidowany na stałe i już w ogóle nie będzie powrotu do norm jakościowych. To są rzeczy, które w sferze mentalnej wywołały taką szkodę, że o czystym powietrzu można chyba zapomnieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Zapraszam teraz panią posłankę Klaudię Jachirę.

Poseł Klaudia Jachira (KO) – spoza składu podkomisji:

Dzień dobry państwu. Przyłączam się do podziękowań za możliwość spotkania się tutaj na wyjazdowym posiedzeniu. Powiem na wstępie, że dla mnie to już jest trzeci dzień rozmowy o klimacie, o czystym powietrzu, bo akurat w ten weekend miałam okazję do dużej ilości spotkań z samorządowcami, z aktywistami klimatycznymi. Mieliśmy taki zjazd szkoły liderów. Tym bardziej, z tam nabytą nową wiedzą przyjechałam tutaj i cieszę się, że zostaję w tym temacie.

Chciałabym podkreślić, że wielokrotnie, gdy poruszaliśmy kwestię klimatyczną, ale także kwestię walki o czyste powietrze (temat smogu), to za każdym razem – a tam naprawdę byli ludzie z całej Polski – jak chciano nam coś powiedzieć optymistycznego, że da się, to padał przykład Krakowa i było wtrącenie „w Krakowie się udało".

Po prostu chciałabym też dać znać, że naprawdę jesteście symbolem tego, że się da. Mamy dużo przykładów, że coś się nie da, ale jesteście przykładem, że jeżeli jest postanowienie, dogadają się różnie strony i nastrój temu sprzyja, to można coś wspólnie osiągnąć. Ja bym sobie wyobrażała, że skoro różne strony, bo i aktywiści i urzędnicy, dogadują się i chcą po prostu żyć w miejscu, gdzie jest czyste powietrze, gdzie można biegać i nie sprawdzać co chwilę, czy można wyjść bez maseczki czy nie, to staniecie się przykładem dla innych. Wręcz będziecie nagradzani za to, że udało wam się to osiągnąć.

Tymczasem ja przychodzę co tydzień, co 2 tygodnie do Sejmu i nigdzie nie słyszę tego, że należałoby zastanowić się nad tym, jak nagradzać takie postawy, za to co się udało zrobić w Krakowie, tylko w pewnym sensie zostaliście ukarani. Bo my miliardy złotych na posiedzeniach Sejmu nie dajemy do tych gmin, dla tych miejsc, którym udało się poprawę jakości powietrza, tylko my co tydzień, co 2 tygodnie przegłosowujemy ustawy, w których wydajemy kilkadziesiąt miliardów złotych. Nie milionów, nie pomyliłam się. Kilkanaście, kilkadziesiąt miliardów złotych na każdym posiedzeniu Sejmu publicznych pieniędzy, pieniędzy podatników nie na walkę o czyste powietrze, tylko dotacji jednorazowych na paliwa kopalne. Chciałabym, żeby to bardzo dobrze wybrzmiało. Łącznie to już jest ponad 100 mld zł, które zostały wydane w przeciągu ostatnich 2 miesięcy na dodatki do paliw kopalnych. To pokazuje, że jeżeli władza chce wydać kilkadziesiąt albo nawet 100 mld zł przykładowo, bo o podobnej kwocie rozmawiamy w przypadku „Czystego powietrza", potrafi to zrobić w ciągu jednej chwili. Podkreślę, że to nie są dodatki, nie mają nic wspólnego z systemowymi rozwiązaniami. To są dodatki, które my przepalimy dosłownie w ciągu miesiąca czy dwóch miesięcy. One nie zapewnią ciepła w domach ludzi na rok, na 2 lata, na 10 lat, na 20 lat. Tymczasem zastanówmy się, co by się stało, gdybyśmy te same kwoty, znowu przychodząc raz w tygodniu do Sejmu (w środę i czwartek znowu mamy posiedzenie), przeznaczyli łącznie z prefinansowaniem właśnie na zieloną, czystą energię: na pompy ciepła, na prefinansowanie do fotowoltaiki, na termomodernizację budynków.

Korzystając z okazji, że o tym rozmawiamy, chciałabym bardzo zaapelować. Jeżeli tak dużo czasu zajmuje nam wydatkowanie tych pieniędzy, jest prawie połowa programów na czyste powietrze, a i tak tego nie robimy, to może trzeba te, które wydajemy teraz na paliwa kopalne, przeznaczać na czystą energię? Na węgiel nie ma problemu je przeznaczać, tylko że ci ludzie zaraz się znowu do was zwrócą, że dalej mają zimno, że dalej nie mają czym ogrzać, bo to systemowo nic nie zmienia.

Bardzo mocno apeluję – mimo wszystko, mimo publicznym wypowiedziom, że można palić wszystkim, że smog jest super wyzwaniem i że jest pozytywną mobilizacją – bo ja jednak wierzę, że nam wszystkim zależy, że chcemy być w miejscach gdzie jest czyste powietrze, a Kraków jest tego najlepszym przykładem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję pani poseł. Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, zapraszam serdecznie.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to, co tak naprawdę najbardziej wzbudza chyba wątpliwości wszystkich, to że nie jest tak, że o tym iż zmiany w programie „Czyste powietrze" są potrzebne państwo to nie wiedzieliście. O tym, że powinny być uruchomione specjalne ścieżki dla osób najuboższych i zagrożonych ubóstwem energetycznym, wiedzieliście tak naprawdę państwo w momencie powoływania tego programu. Mówiły o tym organizacje pozarządowe. O tym, że potrzebne są środki, potrzebna specjalna ścieżka także wsparcia osób, które sobie nie radzą z formalnościami, również było mówione w momencie startu programu. Tymczasem 2 lata tak naprawdę zajęło w ogóle ustalenie jakichś rozwiązań dla osób najuboższych. W 2018 r. był start programu, a w 2020 r. dopiero pojawiają się rozwiązania. Mówiliśmy o tym, że potrzebne są osoby, które przeprowadzą osoby, które mogą mieć trudności z wymianą pieców i termomodernizacją. Dopiero teraz mówicie, że od 2023 r. pojawią się tacy operatorzy czy eko-doradcy, którzy będą indywidualnie pracować z klientami. Tutaj widzimy pewną sinusowość programu „Czyste powietrze". Zamknięcie w ogóle na głosy z zewnątrz, głosy które nie chcą krytykować, tylko wskazują na możliwe dobre rozwiązania. To są straty nie do nadrobienia, bo one już przez te pierwsze 3-4 lata mają wpływ na to, jak ten program dalej funkcjonuje i czy będzie dalej funkcjonował.

Mam drugie pytanie, właściwie to był komentarz, ale mam też pytanie. Jak będzie dalej wyglądać walka ze smogiem, skoro tak naprawdę nie mamy pewności jakie pieniądze z Unii Europejskiej, w jakiej wysokości do nas trafią? Co ze środkami z KPO? Z których – przypomnę – duża część tych projektów miała być finansowana.

Oczywiście możemy mówić o tym, że strefy czystego transportu są potrzebne, i chcemy żeby jak najwięcej gmin je przyjmowało. Ale my mówimy tak naprawdę o olbrzymiej pracy, którą musimy wykonać także, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną gmin, całej infrastruktury. Nie chodzi tylko o ocieplenie domów, nie chodzi tylko o wymianę pieców, bo wiemy doskonale, że jest to o wiele większe zadanie.

Moje pytanie – co, jeżeli nie środki z KPO? Z czego to państwo będziecie finansować? Z pożyczek z Banku Światowego? On też w pewnym sensie odnosi się do środków i do naszej obecności w Europejskim Funduszu Odbudowy.

Mamy bardzo dużo znaków zapytania. Wiemy już, że teraz program będzie musiał trwać dłużej, bo nie uda się w tych pierwotnie ustalonych ramach wymienić pieców i dokonać termomodernizacji.

Jeszcze mam jedno pytanie, które dotyczy Małopolski. My mamy duży odsetek domów, które tak naprawdę z przyczyn administracyjnych nigdy nie będą mogły być poddane termomodernizacji, bo np. jest tam kilku właścicieli. Z niektórymi właścicielami w ogóle nie ma kontaktu. Mamy pewnego rodzaju spory rodzinne, które sprawiają, że nie jest to możliwe. Czy państwo w jakikolwiek sposób monitorujecie ile gospodarstw domowych w ogóle z takich przyczyn może być wyłączonych z tego programu? Zwłaszcza, że – powiedzmy sobie szczerze – najczęściej dotyka to właśnie te grupy osób, które są zagrożone ubóstwem energetycznym. To jest gdzieś sprzężone ze sobą zjawisko. Mam pytanie, czy w ogóle to w jakikolwiek sposób monitorujecie? Czy zastanawiacie się, jak tym osobom pomóc? To nie chodzi tylko i wyłącznie o smog, ale tu chodzi o to, o czym mówił pan Andrzej Guła, że źle ocieplone domy, czy nieocieplone domy, to są domy, w których jest zimno. To są domy, których ocieplenie wymaga jeszcze większej ilości pieniędzy. Pieniędzy, których ci ludzie po prostu nie posiadają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Zapraszam pana posła Macieja Górskiego. Chcę tylko powiedzieć, że czasami jest tak, że koszty termomodernizacji budynku są wyższe od wybudowania nowego obiektu. To też jest taki problem, nad którym trzeba pewnie się zastanowić, jak go rozwiązać. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam pytanie co do ilości pieców opalanych paliwem stałym w tych dwóch województwach. Ja sam mam dom jednorodzinny wolnostojący i mam trzy źródła ciepła. Być może państwo źle interpretujecie te dane, że jak ktoś wykazał w centralnej ewidencji, że ma piec na paliwo stałe pozaklasowy, ale do tego ma podłączenie na gaz, czy też piec olejowy, czy kominek na drewno, czy coś innego, to nie musi już być klientem tego „Czystego powietrza", albo że któryś z tych pieców, np. główny czy akurat najtańszy, konsumuje u niego ten warunek, że trzeba wymieniać źródło ciepła.

Mam jeszcze pytanie, nie wiem czy zdążymy uzyskać odpowiedź, bo w tych dwóch województwach podejście do paliw stałych jest jednakowe, czyli zakaz palenia drewnem i węglem. Mam pytanie, czy ktoś prowadził jakąś analizę, ile daje tych substancji niekorzystnych, tych pyłów opalanie drewnem kawałkowym, a ile węglem? Jakieś 20 lat temu było niezwykle modne stawianie domów ogrzewanych kominkiem z płaszczem wodnym. Były specjalne projekty, żeby to było efektywne, żeby to było wokół jednego ciągu kominowego. Wiele osób postawiło takie domy. Teraz po kilkunastu latach okazuje się, że z przyczyn administracyjnych nie mogą się ogrzewać w dosyć tani sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Tych pytań już padło całkiem sporo. Dlatego teraz zapytam, czy ktoś z państwa jeszcze będzie chciał zadać pytanie? Czyli mamy 4 pytania. Bardzo bym prosił, żeby te pytania zamknąć w 2 minutach z państwa strony tak, żebyśmy umożliwili też odpowiedź. Na razie pytania w dużej części trafiały do pana prezesa Mirowskiego, ale było też pytanie do pełnomocnika miasta Krakowa. Bardzo proszę. Prośba sekretariatu naszej podkomisji o przedstawienie się, bo nie wszystkich państwa mamy możliwość znać osobiście.

Radny miasta Krakowa Łukasz Wantuch:

Dzień dobry, Łukasz Wantuch radny miasta Krakowa. Nie mam pytania, tylko wykorzystując tutaj obecność posłów mam wniosek o jedną drobną zmianę w ustawie o ochronie powietrza. Konkretnie art. 96, który może być rewolucją, jeżeli chodzi o walkę z powietrzem. Kilka lat temu Rada Miasta Krakowa przyjmowała taką rezolucję do Sejmu polskiego, żeby to zmienić. Chodzi o jedną drobną rzecz, a mianowicie, że wprowadzenie zakazu palenia węglem i drewnem jest możliwe tylko i wyłącznie w drodze uchwały sejmiku.

Dlaczego sejmik, a nie np. powiaty, czy gmina powyżej 30 tys. mieszkańców? Jest to bardzo ciekawe pytanie. W mojej ocenie jest to zrobione po to, żeby takich zakazów było jak najmniej. W przypadku gmin, które chciałyby wprowadzić taki zakaz musi być głosowanie, więc np. radni z okręgów górniczych muszą się zastanowić czy wolą, żeby w gminie której kompletnie nie znają, która jest oddalona o 100 km od ich okręgu wyborczego, wprowadzić taki zakaz, który uderzy bezpośrednio w wyborców w ich gminie. Były różne postulaty, np. żeby w przypadku gmin powyżej 30 tys. taki zakaz mogła wprowadzić również rada gminy. Ale chciałbym skupić się na jednym aspekcie. Mianowicie, jest to niewiarygodnie dziwne, że prawo inicjatywy ustawodawczej ma w tej kwestii tylko zarząd województwa. Jest to bardzo rzadki przypadek, który generalnie rezerwowany jest np. do budżetu rad gmin. De facto poza budżetami rad gmin bardzo ciężko znaleźć przepis w ustawie, który limituje możliwość składania projektu uchwał wyłącznie przez zarząd województwa. Taki projekt uchwały nie mogą składać komisje, nie mogą składać radni, nie mogą składać mieszkańcy. Przypomnę, że grupa 1 tys. mieszkańców województwa małopolskiego mogłaby złożyć projekt takiej ustawy. Po co to jest zrobione? Zrobione jest to z bardzo prostego powodu. Żeby mieszkańcy nie mogli składać takich projektów uchwał, bo jeżeli nawet taki wniosek zostanie odrzucony, to radni muszą zagłosować, muszą się określić.

Ten przepis całkowicie paraliżuje możliwości poprawy powietrza w całej Polsce. Bo zarząd musi najpierw zbalansować układy, układziki, koalicje, grupy trzymające władzę w sejmiku i dopiero wtedy wystąpić z takim projektem. Jeżeli mieszkańcy chcieliby zlikwidować ten jeden paragraf, paragraf bodajże nr 3 w art. 96, to gwarantuję, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy pojawią się dziesiątki tego typu inicjatyw zro-

bionych nawet przez Krakowski Alarm Smogowy, ponieważ to zmusza gminy, radnych, województwo, powiaty, prezydentów, burmistrzów do zajęcia stanowiska. Teraz mają taką czystą, perfekcyjną sytuację, że nie ma projektu uchwały. Nie ma projektu uchwały, to nie trzeba się tym zajmować i nie trzeba się określać.

Gdyby udało się wykreślić ten jeden górny przepis, który został właśnie po to stworzony, wyłącznie po to, żeby zarządy województwa miały święty spokój, to gwarantuję państwu, że błyskawicznie pojawią się dziesiątki tego typu projektów zgłaszanych przez mieszkańców. Straszę. Tak, straszę bo właśnie po to został ten przepis zrobiony, żeby nie przeszkadzać w dobrym nastroju zarządom województwa.

Dlatego apeluję do posłów, których widzę tutaj co najmniej czterech, przepraszam – pięciu, o złożenie projektu zmiany tego art. 96, chociażby po to, żeby Sejm mógł go odrzucić. Powiedzmy sobie szczerze, w tym Sejmie taka możliwość jest niewielka, ale trzeba rozpocząć dyskusję.

My możemy pokazywać wiele wykresów, mówić o termomodernizacji, o tych wszystkich czujnikach itd. Prawda jest taka – to, że mamy w Krakowie powietrze nieco lepsze wynika z tego, że mamy zakaz palenia węglem i drewnem, dzięki paru osobom, które znajdują się na tej sali. Bez tego spotkamy się za 5, 10 lat i będziemy znowu dyskutować, pokazywać sobie fajne wykresy i zastanawiać się, czemu jest tak źle. Dlatego apeluję, proszę, wnioskuję, błagam do posłów, złóżcie taki projekt ustawy, nawet, jeżeli miałby zostać odrzucony. Chociażby też po to, żeby Sejm musiał zająć się tym pomysłem chyba, że oczywiście trafi do „zamrażarki”. Ale bez wyrzucenia tego idiotycznego ust. 3 z art. 96 nie poprawi się jakość powietrza w Polsce. Kończę, dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Radny miasta Krakowa Łukasz Sęk:

Łukasz Sęk, radny miasta Krakowa. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem się krótko odnieść, bo bardzo dużo słów padało w Krakowie z tej mównicy. Rzeczywiście od 2019 r. jest zakaz palenia węglem, drewnem, de facto nawet zakaz korzystania np. z grilla w ogródku. Możecie państwo sobie wyobrazić, jak trudne było przekonanie mieszkańców, żeby to zaakceptowali. Ci mieszkańcy od 3 lat już żyją w tej nowej rzeczywistości, cieszą się trochę lepszym powietrzem. Ale jak tylko przychodził sezon grzewczy, to po czujnikach widzieliśmy, jak to się zaczyna. Temperatura spada wieczorem, naokoło Krakowa zaczyna się robić pomarańczowo i czerwono. Kilka godzin później to wszystko jest w Krakowie. Ci mieszkańcy, którzy zrezygnowali z pieców węglowych w Krakowie już 3 lata temu, teraz dowiadują się, że naokoło Krakowa dalej będzie można używać kopciucha najgorszej klasy. W tym sezonie niestety bardzo często zamiast węgla trafią tam po prostu śmieci i odpady. Jak tłumaczyć to mieszkańcom Krakowa?

Teraz mówimy o strefie czystego transportu. Państwo apelujecie, żeby Kraków był znowu liderem. Ja to popieram w 100%, ale przyjedźcie państwo do tych mieszkańców i wytłumaczcie im, dlaczego oni znowu będą liderami, a za to na końcu – nie chcę tutaj użyć sformułowania po czym – … dostają. I oni nie dostali po 3 tys. zł dopłaty do ogrzewania w tym roku. Dlaczego, skoro oni się wykazali odpowiedzialnością już 3 lata temu? Dostosowali swoje ogrzewanie, a teraz tak naprawdę pomaga się tym, którzy tego nie zrobili.

My już w lutym tego roku, zanim wybuchła wojna w Ukrainie, zanim rozpoczął się kryzys energetyczny, przyjmowaliśmy na tej sali rezolucję z apelem o zmiany w programie „Czyste powietrze”, o przyspieszenie wymiany kotłów, bo już wtedy było wiadomo, że Małopolska nie ma szans skończyć wymiany wszystkich pieców do końca tego roku. Nie było żadnej reakcji. Teraz pod przykrywką tego, że jest kryzys energetyczny wydłużono termin o 1,5 roku. Za 1,5 roku znowu będzie jakiś kryzys, jakiś problem i znowu będzie kolejne 1,5 roku. Jak raz pokazano, że terminy można zmienić, to teraz wszyscy będą w przekonaniu, że 1,5 roku nic nie trzeba robić, bo za 1,5 roku znowu będzie ok. A mieszkańcy w Krakowie za 1,5 roku mają mieć strefę czystego transportu i zakazane używanie niektórych samochodów? Jaki tu jest balans? Jeżeli nie będzie nacisku

na te sejmiki, żeby nagradzać tam gdzie jest dobrze, a nie tam gdzie jest źle, to jakie później mamy narzędzia na dole?

Ja bardzo o to apeluję. Również o strefę czystego transportu, żeby przemyśleć rozwiązania ogólnopolskie. Bo fajnie jest być liderem, ale jeszcze lepiej, jeżeli te rozwiązania mogą być kompatybilne np. we wszystkich dużych miastach. Wspólna naklejka, wspólne regulacje to byłoby idealnie. Takich narzędzi niestety nie mamy, tylko są rozmowy pomiędzy samorządami. Ale jeżeli nie będzie nacisku z góry i nagradzania rzeczywiście tych, którzy coś robią, a nie tych, którzy nic nie robili przez 6 lat, to później nasza rozmowa z mieszkańcami jest dużo trudniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję. Tych pytań jest bardzo dużo, a nam zostało 10 minut. Jeszcze pan się zgłaszał. Bardzo proszę już o krótkie pytanie, a później podzielimy ten czas. Jeszcze prezes Maślanka też chciał zadać pytanie. Pozostały czas podzielimy na pana pełnomocnika, na pana Andrzeja z Polskiego Alarmu Smogowego i na państwa z GIOŚ, bo było pytanie.

Kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego do spraw jakości powietrza atmosferycznego w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska Tomasz Frączkowski:

Ja właśnie z GIOŚ.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pan już do odpowiedzi.

Kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego w GIOŚ Tomasz Frączkowski:

To znaczy – ok, może być i odpowiedź.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

I do pytania, i do odpowiedzi. Bardzo proszę.

Kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego w GIOŚ Tomasz Frączkowski:

Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Tylko proszę się przedstawić.

Kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego w GIOŚ Tomasz Frączkowski:

Tomasz Frączkowski, jestem kierownikiem Krajowego Laboratorium Referencyjnego do spraw jakości powietrza atmosferycznego w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Taka krótka uwaga co do prezentowanych danych. Bardzo często na tych wszystkich państwa prezentacjach pojawia się np. takie stwierdzenie, że mieliśmy w 2020 r. jakiś tam poziom i w 2021 r. chwilowo to skoczyło nam do góry. Zawsze bym prosił, żeby patrzeć na wszelkie trendy w dłuższych okresach. To nie jest tak, że dany rok będzie decydował o tym, że coś jest gorzej lub nie. Na trendy zanieczyszczeń powietrza trzeba patrzeć trochę jak na zmiany klimatyczne, w dłuższym okresie. Czyli patrzymy na to w ten sposób, że rzeczywiście czasami zima zimie jest nierówna. Wiedzą państwo o tym doskonale, że jedna zima będzie dużo łagodniejsza od pozostałych i to będzie determinowało stan powietrza, bo za stan jakości powietrza u nas przede wszystkim odpowiadają miesiące zimowe. To tylko taka uwaga i moja prośba, żeby patrzeć w ten sposób na nasze pomiary.

Druga sprawa, to chciałbym się odnieść do ostatniej prezentacji, bo usłyszeliśmy tu, że państwo zaprezentowali tutaj wspaniałą sieć i w zasadzie możemy „zaorać" państwowy monitoring środowiska. Chciałbym, żebyście państwo nie wyjechali z takim przekonaniem z Krakowa, że tak jest, bo tak nie jest. Tego typu urządzenia pomiarowe, które np. stosowane są w Bielsku-Białej, ale również w Krakowie i w każdej innej miejscowości w Polsce, są urządzeniami bardzo niedoskonałymi pomiarowo. Chciałbym, żebyście to wiedzieli, że te urządzenia potrafią zakłamywać rzeczywistość. A jak bardzo zakłamywać, to posłużę się przykładem z tego roku, gdzie mieliśmy duże stężenia pyłu PM10 napływające ze strony wschodniej, z pożaru. Co się stało? Wszystkie nasze stacje wzdłuż granicy pokazywały przekroczenia pyłu PM10, natomiast komercyjne czujniki tego nie

pokazywały. Dlaczego? Dlatego, że czujniczki tego typu nie mierzą wartości PM10. One mierzą wartość PM2,5 i tylko znanym sobie algorytmem przeliczają na PM10. Jeżeli mamy stężenie o wyższej średnicy niż PM2,5, to tak naprawdę nie uzyskamy tej informacji. Tak samo, jakbym zapytał tutaj państwa, którzy referowali, na temat niepewności pomiarowej, to na pewno nie uzyskałbym informacji, bo żaden z producentów nie podaje takiej informacji, jaka jest niepewność pomiarowa tego typu urządzeń. Zatem nie wiemy, czy my zmierzyliśmy 50 μg w powietrzu atmosferycznym, czy zmierzyliśmy 100 μg.

Trzecia rzecz, która bardzo jest bardzo ważna w tym aspekcie. Nasze dane praktycznie są codziennie weryfikowane, codziennie przegląda je sztab ludzi, sprawdza czy te dane są właściwe, czy są niewłaściwe. W okresach smogowych ma to nawet miejsce w weekendy. Chciałbym to skonfrontować, jak państwo do tego podchodzą? Czy ktokolwiek przegląda te dane, które do was schodzą, czy nie? Czy to są dane zrzucone od tak?

Jest cały system powiązań i moje laboratorium stoi na straży tego, żeby jakość pomiarów powietrza w całej Polsce była naprawdę odpowiednia. Muszę tu powiedzieć, że mamy jeden z najlepszych i najdoskonalszych systemów oceny jakości powietrza w Europie.

Usłyszeliśmy tu, że to są super nowoczesne urządzenia. Muszę powiedzieć, że to my mamy super nowoczesne urządzenia do pomiaru jakości powietrza nawet w skali całej Europy. Od 2014 r. – najpierw projekt norweski, potem projekt POIiŚ – wydaliśmy ponad 80 mln zł na zakup, na doposażenie i rozwój sieci monitoringu jakości powietrza w Polsce. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Jeżeli mogę, bo to bardzo ważny głos i dziękuję, że on wybrzmiał tutaj. Ale też było pytanie od pana posła, czy macie państwo informacje na temat tego, czy zanieczyszczenia z tych źródeł ciepła opalanych drewnem i węglem mają wpływ na to jak…

Kierownik Krajowego Laboratorium Referencyjnego w GIOŚ Tomasz Frączkowski:

Proszę państwa, tutaj zostały pokazane wykresy np. dotyczące zanieczyszczenia, czyli to z czym mamy największy problem. Rzeczywiście pył zawieszony jest ogromnym problemem. Naszym największym problemem jednak jest benzopiren, bo to jest bardzo kancerogenny związek, i niestety jego stężenie nie bardzo nam maleje w ciągu lat. To jest nasz główny problem. Skąd się bierze benzopiren? To jest spalanie paliw stałych, w tym drewna słabo wysezonowanego, mokrego itd. My uczestniczymy w takich spotkaniach ze względu na to, że krajowe laboratorium jest członkiem sieci krajowych laboratoriów w europejskich. Uczestniczymy w spotkaniach, na których koledzy ze Szwecji, czy z Norwegii, nie pamiętam już dokładnie, prezentowali jak przeprowadzili takie badania zawartości benzopirenu w północnych regionach swojego kraju, gdzie domy są opalane tradycyjnie drewnem. Tam wyszły przekroczenia na benzopirenie. Nie tak duże oczywiście jak u nas, bo to było ok. 1,5 $\mu g/m^3$, ale też wyszły przekroczenia. Jest to związane z tym, że rzeczywiście jest tam dosyć mokre drewno, którym się pali i to powoduje jednak emisję benzopirenu.

Na to zwracam uwagę, że naszym największym problemem jest właśnie zawartość benzopirenu w powietrzu zawieszonym. Dopóki będzie opalanie paliwami stałymi, to niestety nas będzie to cały czas gnębiło.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo serdecznie dziękuję za to uzupełnienie. Panie prezesie – bardzo proszę. Prosiłbym maksymalnie półtorej minuty, bo mamy raptem 6 minut do końca, a jeszcze są 3 głosy.

Prezes zarządu MZK w Bielsku Białej Sp. z o.o. Hubert Maślanka:

Dobrze. Szanowni państwo, ja też troszeczkę bardziej z apelem, wnioskiem, korzystając z okazji obecności takiego gremium. Myślę, że nie będzie nadużyciem z mojej strony, jeżeli powiem, że chcę to wygłosić w imieniu wielu operatorów komunikacji miejskiej w Bielsku-Białej.

Szanowni państwo, ostatnie dni to jest taka rzeczywistość, że na moje biurko przychodzi wiele wniosków albo telefonów od kolegów, czy nie mam możliwości pożycze-

nia autobusów diesel na najbliższy czas. Dlatego, że wielu z tych, którzy zainwestowali w autobusy elektryczne czy zeroemisyjne, po prostu jest zmuszonych, aby te autobusy odstawić. Nie chciałbym tej dyskusji przestawiać czy też kierować na zupełnie inny tor, bo wiadomo, że to dotyczy sytuacji gospodarczej, z którą mamy do czynienia. Ale mówię troszeczkę też w kontekście ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która na operatorów nakłada pewne obowiązki. Rok 2028 to jest ten czas, kiedy takie spółki jak moja muszą doposażyć swoją flotę czy też wymienić 30% autobusów na zeroemisyjne.

Szanowni państwo, pomimo tego, że mam zrobione dwa wieloletnie plany inwestycyjne i tak naprawdę byłbym gotów je zacząć wdrażać, to z uwagi na sytuację jaka jest, jestem zmuszony je de facto zawiesić. Dlatego chciałbym prosić przy tej okazji o pewną refleksję nad tym tematem, dlatego że od niego się nie ucieknie. Jeżeli poważnie myślimy o jakości powietrza, również w kontekście może niewielkiego udziału zanieczyszczeń spowodowanych emisją transportu, to warto byłoby na to zwrócić uwagę, bo to rzeczywiście jest problem, z którym dzisiaj wiele samorządów ma do czynienia. Tyle tytułem pewnej autorefleksji, ale również refleksji dla państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję panie prezesie za niezbyt pocieszające informacje, ale taka jest rzeczywistość. Zostało nam jeszcze 6 minut. Pan prezes Mirowski, pan Andrzej Guła i pan pełnomocnik. Tak po półtorej minuty bardzo proszę, dłużej nie mamy czasu, chyba że państwo pytający zgodzą się na odpowiedź w jakiejś innej formie, ale przynajmniej proszę zasygnalizować.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Szanowni państwo, na pewno w półtorej minuty nie uda się odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Nie mogę dać więcej czasu.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Pewnie pan będzie dyscyplinował. Nie chcę uprawiać polityki, ale to, co padło dzisiaj z państwa ust, jest takim niesprawiedliwym podejściem bez uderzenia się państwa w piersi. Do większości z państwa siedzących w pierwszych rzędach: zostawiliście dziedzictwo w postaci 30 miast na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych, nie zrobiliście nic w tej materii. Powołujecie się szanowni państwo w wielu sytuacjach na cudowny według was program KAWKA. Ok, program KAWKA był. Był realizowany 3 lata i wymieniono 42 tys. źródeł ciepła. Macie program „Czyste powietrze", gdzie w ciągu 4 lat złożono 511 tys. wniosków, wymieniono czy też przekazano środki 3,7 mld zł na prawie 300 tys. wniosków. Sami sobie proszę państwo odpowiedzcie, który program idzie z lepszą dynamiką.

Oczywiście nigdy z moich ust nie padło i nie padnie, że program jest w tym momencie rewelacyjny i nie powinien podlegać żadnym zmianom, bo powinien. Powinien być poddawany i to jest nasz obowiązek – Narodowego Funduszu, wojewódzkich funduszy przy udziale samorządów i organizacji pozarządowych, za co jesteśmy wdzięczni, że biorą z nami udział we wdrażaniu tego programu – powinien podlegać ewaluacji. To jest i będzie się działo na bieżąco.

Oczywiście najubożsi – tak. To są te osoby, którym trzeba pomóc. Trzeba pomóc, dofinansowując nawet do 100% wymiany źródeł ciepła. Ale nawet jeżeli to będzie 100%, jeżeli rzeczywiście do nich nie pójdziemy i nie pomożemy im, to tego nie zrobią.

Mamy program „Stop Smog", gdzie razem z samorządami dofinansowujemy do 100% wymianę źródeł ciepła. Samorządy nie korzystają z tego narzędzia. Oczywiście dokładają 30% dla swoich mieszkańców, my dokładamy 70%. Jest możliwość pomocy najuboższym z funduszu termomodernizacji i remontów? Jest. Samorządy z tego nie korzystają. My zachęcamy, samorządy nie chcą tego realizować. Mamy program „Czyste powietrze" i mam nadzieję wespół z samorządami różnego szczebla i z innymi resortami i z Alar-

mem Smogowym, że wypracujemy mechanizm, który pomoże prefinansować inwestycje, bezpiecznie wydatkując środki publiczne, bo nie możemy przekazać wszystkim w formie prefinansowania. Prefinansowanie – II i III część, niżej zarabiającym i najniżej. Wtedy możemy dofinansować do 100% w formie prefinansowania.

Oczywiście wydatkowanie środków. Wyliczajcie państwo i rozliczajcie z tego – takie wasze prawo. Natomiast będę prosił was o to, żebyście te wskaźniki, które wyliczacie przy programie „Czyste powietrze" pokazywali do 63 mld zł w formie dotacji. Bo przekazujemy w formie dotacji i w programie na dotacje jest 63 mld zł, a nie 103 mld. 103 mld zł są razem ze środkami zwrotnymi, które banki komercyjne przekazują na realizację ścieżki bankowej. Czyli to co zostało wydane, czy co jest w realizacji zadań pokazane jako suma 9,6 mld zł, proszę odnosić do części dotacyjnej 63 mld zł.

Oczywiście program wymaga przyspieszenia. Natomiast doskonale wiemy, że sytuacja która jest w tej chwili w Polsce nie motywuje Polaków do tego, żeby inwestowali w źródła ciepła. Dlatego, że rynek, który realizuje termomodernizację, który dostarcza materiały, dostarcza urządzenia, jest w stanie przerobić pewną ilość zadań do realizacji. Ostatnio w Sopocie na spotkaniu, które organizowało Stowarzyszenie Lewiatan, zostało wprost powiedziane, że będziemy robili te zadania, które państwo będziecie finansowali i mamy nadzieję, że one zostaną zakontraktowane na tyle, na ile siły przerobowe będą pozwalały.

Mam nadzieję, że ta ścieżka prefinansowania, która już funkcjonuje i z której skorzystało 2,6 tys. Polaków, którzy realizują inwestycje na 130 mln zł, pokaże, że ten element prefinansowania musi zostać rozszerzony o element operatorów i jeszcze przyspieszy realizacja tej ścieżki, jak i pozostałych elementów. Oczywiście prefinansowanie to jest II i III część, ale I część to jest normalny sposób finansowania przedsięwzięć.

Sytuacja, którą mamy po 24 lutego bieżącego roku, po zbrodniczej agresji Rosji na Ukrainę, nie pomaga niestety podejmować decyzji Polakom, żeby akurat inwestować teraz w źródło ciepła. Mają wiele innych potrzeb, natomiast to niestety odsuwają na dalszy plan. Naszą rolą jest przekonać ich do tego, że warto zainwestować we własne gospodarstwo domowe. Dlatego też ten element termomodernizacji budynku to jest podstawowy element, który będzie przez nas promowany.

Szanowni państwo, do tej pory w programie nie można było rozliczyć dotacji najpierw pokazując termomodernizację, a później wymianę kopciucha...

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie prezesie...

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski:

Teraz będzie można termomodernizować dom najpierw, żeby zaoszczędzić przede wszystkim na ilości zużywanej energii i tym samym oszczędzić środki finansowe w swoim budżecie domowym. Dopiero przy rozliczeniu końcowym będzie można pokazać kopciuch jako to zadanie, które niejako zamyka nam to, co znalazło się we wniosku o dofinansowanie.

Szanowni państwo, dziękuję za te głosy krytyki, mimo wszystko. Przyjmuję je z wielką pokorą i będę wdzięczny na każdy konstruktywny pomysł z państwa strony, który będzie skutkował przyspieszeniem, jeszcze większym przyspieszeniem realizacji programu. Uwierzcie mi, będę wdzięczny i proszę państwa – na mój adres, gdziekolwiek państwo możecie – o konstruktywne propozycje. Z wielką chęcią przyjmę to od państwa. Mało tego, jeżeli będzie potrzeba, zorganizujemy specjalne spotkanie – poproszę o to pana przewodniczącego – usiądziemy przy jednym stole i państwo te propozycje wskażecie, ale te konstruktywne, te które rzeczywiście w warunkach polskich są w stanie zafunkcjonować. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie prezesie, na pewno kolejne posiedzenie podkomisji też będzie z pana udziałem, bo tych pytań do pana jest bardzo dużo i padło też sporo propozycji. Dziękuję za tę część odpowiedzi.

Bardzo proszę panowie, jeżeli chcecie spuentować po minucie, to bardzo proszę. Ale naprawdę po 60 sekund, bo już musimy opuścić salę.

Przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego Andrzej Guła:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pana posła Górskiego à propos biomasy, to biomasa, spalanie drewna jest źródłem zanieczyszczenia pyłem zawieszonym, co powiedzieli wcześniej panowie z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Jeżeli popatrzymy na pył zawieszony PM2,5, to większość pyłu zawieszonego w Polsce pochodzi właśnie ze spalania paliw stałych: węgla i drewna. Według Państwowego Krajowego Ośrodka Bilansowania Inwentaryzacji Zanieczyszczeń to szacuje się mniej więcej po połowie, tzn. połowa tego pyłu z niskiej emisji to jest węgiel, połowa to jest spalanie drewna.

Druga rzecz i to jest bardzo ważne. Pan poseł powiedział, że w Małopolsce na Śląsku jest zakaz spalania drewna i węgla. Ja to słyszałem jako argument właśnie przeciwko uchwałom antysmogowym. To jest nieprawda, takiego zakazu nie wprowadzono. Taki zakaz wprowadzono w Krakowie z bardzo konkretnego powodu. Kraków jest zamknięty w niecce, jest gęsto zabudowanym miastem i tutaj innego wyboru nie było. Natomiast na terenie całego województwa małopolskiego, całego województwa śląskiego – i chciałbym, żeby państwo to bardzo wyraźnie odnotowali – nie ma zakazu spalania drewna. Jest natomiast wymóg wymiany kopciuchów na źródła spełniające wymagania emisyjne. Tutaj, drodzy państwo, to jest niezmiernie ważne, kopciuchy na chwilę obecną są najdroższą formą ogrzewania mieszkań. Sprawność średniego kopciucha to jest 60%. Nowoczesne urządzenia nawet na paliwa stałe mają sprawność sięgającą już teraz blisko 90%. Na samej sprawności nie przepalamy paliwa.

Stąd też mój apel o to, żebyśmy pomogli mieszkańcom Małopolski, pomogli mieszkańcom Śląska w przeprowadzeniu tego koniecznego procesu – termomodernizacji domów, poprawy efektywności energetycznej. W ten sposób będziemy nie tylko mieli czyste powietrze, ale będziemy budować bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, naszych regionów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję za ten głos. Ostatnia odpowiedź, bardzo proszę pana pełnomocnika. Proszę też o dyscyplinę czasową, bo musimy opuścić salę.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski:

Tu już w pewnym sensie ta odpowiedź padła ze strony pana Tomasza z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, że musimy patrzeć na te trendy wieloletnie. Rok do roku, średnioroczna to była różnica tylko i wyłącznie w przypadku PM10 – 2 μg, natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki aerosanitarne, temperaturę, wilgotność, inwersję i to, co się dzieje w danym konkretnym sezonie zimowym, to też rzutuje na to, jak to odczytujemy.

Z COVID akurat można też te czynniki brać pod uwagę, ale bardziej np. pod kątem ruchu samochodowego. Wbrew pozorom nawet mniej osób poruszało się ze względów komunikacyjnych, ze względu na to, że obawiali się interakcji czy zarażenia, ale cały czas mówimy o tym sektorze komunalno-bytowym, czyli głównie o pyłach PM10 i PM2,5. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Z tego miejsca chciałem bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu Rady Miasta Krakowa za udostępnienie sali sesyjnej na dzisiejsze obrady. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim prelegentom i prezydentom miast, państwu, że państwo umożliwili udział w dzisiejszym posiedzeniu parlamentarzystom, wszystkim organizacjom pozarządowym, które są dzisiaj na sali, panu prezesowi Mirowskiemu.

Chcę państwu powiedzieć, że tak naprawdę otwieramy dopiero cykl spotkań, bo to nasze drugie czy trzecie spotkanie podkomisji. Na pewno jeszcze w tym roku będziemy rozmawiali, tak jak powiedziałem, o raporcie NIK i zaprosimy również Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pana prezesa, na to spotkanie. Bardzo serdecznie dziękuję również panom z sekretariatu naszej podkomisji i niniejszym zamykam obrady. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.